

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody)
Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546,
Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 117

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 23 maja 1939 r.

Rok XXXIII.

Niech żyje Francja!

Zjednoczona Polska odniesie zwycięstwo!

Potężna wymowa uroczystości hallerowskich w Bydgoszczy.

W Ciebie jak w Polskę wierzę — generale Józefie Hallerze.

— Pierwszą sposobność powitania generała Hallera miała Bydgoszcz już w sobotę, 20 bm. Bydgoszcz witała Błękitnego generała i jego żołnierzy przystrojona w chorągwie narodowe i uśmiechy. Otworzyły się serca i domy. 1000 zamiejscowych uczestników zjazdu znalazło gościnę u obywateli Bydgoszczy.

Przybywającego wieczorem na raut do Resursy Kupieckiej generała Hallera witały tłumy publiczności. Oddziały sztandarowe Związku Hallerczyków złożyły raport, w imieniu miasta witał p. prezydent Barciszewski. W sali byli przedstawiciele władz z pp. starostą Suskim, generałem Przyjalkowskim i komandorem Stoklasą na czele. Społeczeństwo bydgoskie było reprezentowane w bogatej gamie poglądów i orientacji. Nikogo nie brakowało.

Wiersz powitalny, który kończył się słowami: „W Ciebie jak w Polskę wierzę — generale Józefie Hallerze”, wygłosiła dziewczynka Madełówna po czym przemówiła przewodnicząca Rodziny Weteranów p. Wanda Górska.

Generał Haller odpowiedział krótkim żołnierskim przemówieniem, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza oraz okrzyk na cześć sprzymierzonych armii francuskiej i polskiej. Orkiestra błękitnych z Torunia odegrała hymn narodowy i Marsyliankę.

Podczas rautu, gościnie przygotowanego przez komitet pań, śpiewał chór F. P. T. K. „Bałtyk” pod dyr. p. prof. Karaśkiewicza.

W kościele św. Trójcy...

Jak licznie zjechali się Hallerczyki na swoje święto, można się było przekonać, w niedzielę rano na Nowym Rynku, który okoliły karnymi, zwartymi szeregami umundurowane oddziały Związku Hallerczyków. Początek chorągwi w liczbie, ponad 50 prowadził p. Kielbasa ze Śląska, całością dowodził p. prezes Pałaszewski, który również zdał raport p. generałowi Hallerowi.

Po przeglądzie oddziały Hallerczyków udały się do kościoła św. Trójcy, przed którym już czekały delegacje wszystkich niemal organizacji bydgoskich z chorągwami. Zapelniała się obszerna nawa kościoła, tłumy stały przed kościołem. Wszędzie wzorowy porządek utrzymywali robotnicy katolicy parafii św. Trójcy.

Uroczystą mszę świętą celebrował w asyście duchowieństwa dziekan bydgoski ks. kan. Stepczyński. Kazanie, wypełnione troską o czasy dzisiejsze, piękną formą i głęboką treścią poruszające słuchaczy, wygłosił ks. prob. Skonieczny.

Po nabożeństwie udał się olbrzymi pochód do grobu Nieznanego Powstańca, gdzie generał Haller złożył wieniec. Zmiana trasy pochodu — ze względu na przeniesienie mszy św. do kościoła św. Trójcy — sprawiła zawód h. licznej publiczności, która na placu Wolności czekała na defiladę. Defilada odbyła się na ul. Bernar-

Znaczenie bydgoskich uroczystości hallerowskich wychodzi daleko poza zasięg lokalny.

Nie tylko dlatego, że zjazd Hallerczyków w dwudziestą rocznicę powrotu armii polskiej z Francji miał naprawdę ogólnopolski charakter, że między przybyłymi w liczbie ponad tysiąc osób żołnierzami błękitnymi nie zabrakło przedstawicieli żadnej ziemi Rzeczypospolitej.

Nie tylko dlatego, że to błękitne święto obchodzili wszyscy Polacy, we wszystkie strony świata rzuceni, że łączący się z Bydgoszczą w dniu uroczystym najwięksi synowie Polski, że nie zabrakło wśród depesz pięknych i krzepiących słów

IGNACEGO PADEREWSKIEGO.

Nie tylko dlatego wreszcie, że święto Związku Hallerczyków wywołało oddźwięk poza granicami Polski, że była na nim oficjalnie reprezentowana armia francuska, że pospieszyli z życzeniami ambasadorowie i posłowie państw obcych, że zainteresowała się nim prasa zagraniczna.

Nie tylko ze względu na piękną formę święto bydgoskie będzie ważnym zdarzeniem w dziejach Polski niepodległej. Jeszcze ważniejsza, jeszcze bardziej znamienita była głęboka treść tych uroczystości, w których chwalebna przeszłość stanęła zgodnie obok teraźniejszości w zwycięskim marszu ku przyszłości.

Na trzy momenty warto szczególną zwrócić uwagę. Pierwszy to

CAŁKOWITA JEDNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

W uroczystościach brali udział wszyscy Polacy — bez względu na zapatrywania i poglądy, bez względu na istniejące dotąd linie podziału. Wszyscy — z prawa, z lewa i ze środka — szukali pokrzepienia we wspomnieniach, znajdowali wolę zwycięstwa, oddawali hołd Błękitnemu Wodzowi i jego żołnierzom.

Drugi moment to wysuwający się na plan pierwszy

MOTYW GRUNWALDU.

Wspólny front przeciw Niemcom — oto co dziś najbardziej łączy wszystkich Polaków, co każe zapominać o swarach i porachunkach wewnętrznych.

Trzeci wreszcie moment charakterystyczny to żywiołowe wprost

MANIFESTACJE NA RZECZ FRANCJI.

Sojusz polsko-francuski to nie papierowa umowa, to sojusz krwi i serc. Przedstawiciele ambasady i armii francuskiej będzie mógł zameldować swojemu rządowi, że naród polski stoi i stać będzie wiernie przy boku Francji, że sztandary francuskie i polskie znów pójdą razem po zwycięstwo. Miłość do Francji jest u nas żywa i gorąca — ta prawda jest niewzruszona żadnymi koniunkturami.

Podkreślić jeszcze trzeba wspaniałą gościnność jaką okazała zjazdowi Bydgoszcz

GENERAŁ JÓZEF HALLER

był na każdym kroku przedmiotem serdecznych owacy. Postać jego trwa i trwać będzie w sercach wszystkich Polaków jako symbol cnót żołnierskich i obywatelskich.

Akademia.

Ogród Resursy Kupieckiej okazał się zbyt mały, aby pomieścić wszystkich, którzy chcieli wziąć udział w akademii. Przy stole prezydyjnym zasiadli obok generała Józefa Hallera — przedstawicieli ambasady francuskiej p. major Teyssier d'Orfeuill, pp. starosta Suski, ks. infułat Krzeszkiewicz, gen. Przyjalkowski, prezydent Barciszewski, gen. Jung, prezes S. O. Plejewski, generał Galecki, red. Jan Teska, pulk. Modelski, liczne duchowieństwo, oficerowie, przedstawiciele organizacji kombatanckich.

Akademii zagał prezes Chorągwi Pomorskiej Zw. Hallerczyków p. Pałaszewski. Orkiestra odegrała hymn polski i francuski.

Pierwszy przemówił przedstawiciel ambasady francuskiej p. major Teyssier. Witano go owacyjnie. Owacje na cześć Francji powtarzały się zresztą raz po raz. Major Teyssier stwierdził, że sam jest związany mocno z Polską, bo nominację oficerską otrzymał przed 20 laty w Modlinie. Generał Haller — mówił oficer francuski — odnowił historyczne związki Polski z Francją, które dziś są szczególnie żywe. Właśnie teraz minister polski prowadzi w Paryżu rozmowy, których znaczenie wszyscy doceniamy. Podziękowaniem za zaproszenie na uroczystości bydgoskie zakończył major Teyssier swoje przemówienie.

W imieniu rządu i p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza witał zjazd p. starosta Suski, w imieniu wojska p. generał Przyjalkowski, po którego mocnym stwierdzeniu, że Pomorza nigdy nie oddamy — urządzono żywiołową manifestację na cześć armii. Po serdecznym przemówieniu p. prezydenta Barciszewskiego odczytał p. Pałaszewski depesze, których nadeszło kilkaset. Życzenia nadesłało kilkunastu księży biskupów, kilkadziesiąt organizacji polskich

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).



Generał Haller przed frontem pocztów chorągwi hallerowskich. — Gen. Haller odbywa w towarzystwie gen. Junga defiladę. — Powitanie błękitnego wodza, obok stoi francuski major Teyssier. — Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca. (fot. J. Czarnocki)

Zjednoczona Polska odniesie zwycięstwo...

(Ciąg dalszy).

z Ameryki, ambasadorowie Francji, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Rumunii, posłowie Belgii i Portugalii, duchowieństwo, wyżsi wojskowi, prezydenci miast,

pisarze. Najwięcej jednak radości sprawił telegram od Ignacego Paderewskiego. Słowa wielkiego Polaka, nadesłane z za Oceanu, znalazły mocny oddźwięk:

New Haven, Conn. 18. V. 1939 r.

Na zew Twój Dostojny Wodzu Naczelny Polskiej Armii we Francji stanęli w Bydgoszczy w karnym szeregach Błękitni Rycerze.

Zjawili się licznie w prastarym polskim grodzie ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, aby złożyć pożywny hołd pamięci poległych towarzyszy i uczcić czyn zbrojny co nam wolność przywrócił.

Na polach Szampanii w czasach wielkiej wojny zawarliście braterstwo broni ze sprzymierzonymi armiami Francji i Wielkiej Brytanii.

Odżyło ono na nowo a ostatnio znalazło swój wyraz w przymierzu dla obrony pokoju świata.

Idea nasza wspólności celów z wielkimi demokracjami zachodu triumfuje w całej pełni.

Po Twoje rozkazy stawili się Hallerczycy w chwili gdy ciężkie chmury zbierają się na horyzoncie, gdy groza wojny w obronie świętych naszych praw do ziemi Ojców zawisła nad krajem.

Ktokolwiek liczył, że wewnętrzne rozdźwięki osłabiają naszą zdolność do walki, że sparaliżują naszą wolę, że rozpręgą karność Narodu w decydującej chwili. Ktokolwiek na tym opierał swoje rachuby, zawiódł się srode.

POLSKA W OBLICZU WROGA JEST WIELKA, ZJEDNOCZONA, BOHATERSKA.

Ani daniny z krwi naszej ani z naszego mienia nie będziemy odmierzać według kluczy partyjnych.

Prawa wszystkich Polaków do obrony kraju są równe. Tych przynajmniej nikt odebrać nam nie może.

Gdy minie niebezpieczeństwo, wrócimy do spraw wewnętrznych ale teraz jak jeden mąż stoimy z bronią w ręku u naszych granic gotowi do odparcia wroga.

Twój rozkaz Generale roznieście gromkim echem po wszystkich polskich ziemiach i poza ich granice niezłomną wolę naszą gotowość do walki.

Zdecydowana postawa Polski przyniesie — daj Boże opamiętanie tym co sięgają po cudze i ochroni ludzkość przed nieobliczalnym nieszczęściem nowej wojny.

Razem z wszystkimi zebranymi oficerami i żołnierzami Błękitnej Armii, razem z całym naszym narodem i wychodźstwem polskim w Ameryce wśród którego mam szczęście obecnie przebywać, wznoszę okrzyk — **Niech żyje Polska.**

PADEREWSKI

Równie gorącymi owacjami przyjęto telegram generała Wł. Sikorskiego,

który pisał:

Zyczenia najgorętsze dla Ciebie, Drogi Generale i dla Twoich wiernych żołnierzy. Wielka Polska i związane z nią zawsze Pomorze, o co walczyliście skutecznie i nieugięcie — niech żyje!

Delegacja miasta Makowa Podhalańskiego wręczyła generałowi Hallerowi dyplom obywatelstwa honorowego.

Przemówienie zasadnicze wygłosił prezes zarządu głównego Związku Hallerczyków

pułk. dr Modelski,

który zaczął od stwierdzenia, że głównym nakazem polityki polskiej, nakazem 1000-letniej historii jest walka z germanizmem.

Ani naród ani my, żołnierze Błękitni, nie żyliśmy nigdy co do tego jakichkolwiek złudzeń. Dla nas pakt o „nieagresji” i tzw. „przyjaźń” z 1934 roku — zgodnie z doświadczeniami całej naszej przeszłości — był iluzją, którą musiałoby się ciężko odpokutować.

Nie jest bowiem rzeczą przypadku lub fantazji poetyckiej słynne powiedzenie „że póki świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem”. Nie inną też była rola Niemiec w czasie wojny światowej 1914—1918 roku. Bez pomyłki dziejowej też szła praca polityczna i organizacyjna narodu polskiego w czasie tej wojny, krocząca wyrażnymi szlakami frontu antyniemieckiego pod przewodnictwem takich postaci jak Roman Dmowski i Ignacy Paderewski.

Wyrazem i symbolem tej myśli była armia polska we Francji, związana najściślej w czasie swego powstawania z jedyną w swoim rodzaju legendą rycerską generała Józefa Hallera. Do armii tej, skupiającej Polaków z całego świata wiodła droga poprzez Rarańczę i Kaniów, jednocząc pod jego wodzą cały naród na froncie antyniemieckim.

Tej prawdy historycznej potwierdzeniem była właśnie i jest armia polska we Francji i jej na ziemi francuskiej zawarty z narodem zachodu najtrwalszy sojusz, bo sojusz krwi wspólnie przelanej.

Po nakreśleniu historii armii polskiej we Francji i jej bohaterskich dziejów po powrocie do kraju pułk. Modelski stwierdził, że

Armia błękitna i jej wódz bez reszty spełnili swój obowiązek wobec narodu i państwa!

Niemcy, którzy zbiegli do Niemiec... żałują.

Chelmno, 22. 5. (PAA) Rozgłoszone nie-liczne jednostki spośród Niemców w Polsce, które zbiegły do Trzeciej Rzeszy, obecnie donoszą swoim krewnym, że żałują swego kroku. Jeden ze zbiegów z miejscowości Bielawy, pow. Chelmno, zawiadomił swoją rodzinę, że stosunki aprowizacyjne w Niemczech są fatalne. O maśle mowy nie ma, a ostatnio daje się odczuwać nawet brak margaryny. W Polsce miał wszystkiego pod dostatkiem.

Kulminacyjnym punktem akademii było przemówienie generała Józefa Hallera który rozpoczął od wspomnień przedwojennych, od pamiętnej manifestacji grunwaldzkiej w r. 1910. To był pierwszy etap pracy dla polskiej armii błękitnej — wtedy bowiem z szeregów sokolich powstały pierwsze kadry armii polskiej. Z tych kadr zrodziły się legiony, których epopea zakończona została pod Rarańczą i Kaniowem. Drugi etap to walki we Francji — w Alzacji, w Szampanii, gdzie koło Reims jest

Zerwać z porachunkami, rzucić zasłonę na przeszłość.

Rezolucje zjazdu Związku Hallerczyków.

(ak) Około godz. 4,30 po południu rozpoczęły się w sali Resursy Kupieckiej obrady wewnętrzne, które zagalę przez zarząd główny pułk. dr Modelski z Warszawy. Po uczczeniu pamięci zmarłych wybitnych projektatorów Hallerczyków, na przewodniczącego zjazdu wybrano pułk. Gawrycha z Katowic. Prezes chorągwi pomorskiej p. Pałaszewski odczytał następnie treść licznych depesz gratulacyjnych, nadesłanych m. in. od ks. kanonika Jaśkowskiego z Inowrocława, hr. Skórzewskiej, prezesa zarządu głównego Stronnictwa Pracy p. Popiela, gen. Stanisława Hallera, gen. Januszajtisa, gen. Ładosia, rektora Uniwersytetu Poznańskiego Dąbrowskiego, b. prezydenta miasta Poznania Cyryla Ratajskiego oraz od poszczególnych związków Hallerczyków z za Oceanu. Sprawozdanie ogólne z prac zarządu głównego złożył prezes pułk. Modelski, podnosząc, że dzięki przychylnemu ustunkowaniu się społeczeństwa i władz prac organizacyjne postępują naprzód. Po wysłuchaniu sprawozdań sekretarza i skarbnika na wniosek członka komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Przed przystąpieniem do wyboru nowego zarządu głównego zabrał głos p. generał Jung, który podnosząc ogromne zasługi, jakie poniósł dla organizacji niestrudzony prezes pułk. Modelski, zaproponował ponowne wybranie całego dotychczasowego zarządu z prezesem Modelskim na czele. Propozycję przyjęto burzą oklasków, przy czym serdeczną owację zgotowano pułk. Modelskiemu. Tak więc przez akklamację wybrano dotychczasowy zarząd w komplecie.

Pod koniec obrad przyjęto następujące doniosłe rezolucje, w których m. in. czytamy:

„Wojna grozi Polsce niewątpliwie, a ostatnie wydarzenia wykazały wszystkim, że zjednoczony naród polski bez względu na dzielące go różnice polityczne i społeczne stanie jak jeden mąż twardo i nieugięcie w obronie granic Rzeczypospolitej i jej praw do Wolnego Miasta Gdańska oraz zgodnie odeprze z bronią w ręku wszelkie zakusy niemieckie. Uzyskawszy zaś zwycięstwo, postara się — pomny błędów niedawnej przeszłości, których powtarzać nam nie wolno — o trwalsze jak w 1919 roku zabezpieczenie naszych praw wobec wiecznie zachłannych i zaborczych Niemiec.

Ażeby jednak ostatnia, szczerzy podziw w całym świecie wywołująca postawa narodu polskiego nie została zmarnowana i aby była ona niewzruszonym fundamentem przyszłego zwycięstwa wojennego, obowiązkiem rządzących dzisiaj jest wykorzystać ten wielki i wykazany przez spoie-

jeszcze cmentarz polskich żołnierzy. Dzięki tej armii Polska zasiała w Wersalu po stronie zwycięskich aliantów.

Trzeci etap w Polsce — po powrocie w tę najpiękniejszą wiosnę 1919 r.: Lwów i Małopolska Wschodnia, Pomorze i Bałtyk, Śląsk, Cud nad Wisłą. Czwarty etap — pracowity żywot obywatelski na wszystkich polach społecznych i narodowych i szerzenie zdrowej opinii wskazującej nieprzerwanie narodowi jego największego wroga — Niemcy. Obecnie weszliśmy w etap piąty, podobny do pierwszego — do owego jubileuszu grunwaldzkiego z r. 1910, etap przynotowań do rozprawy z odwiecznym wrogiem.

Nas nikt nie zmęczy — my mamy nerwy jak stal.

Chropowatości życia wewnętrznego się wyrównują.

Dziś cały naród polski jest armią polską. Z nami jest Bóg, bo zawsze byliśmy i jesteśmy przedmurzem chrześcijaństwa.

Mamy czyste sumienie w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. I dzisiaj stajemy gotowi, wzywając naród do obywatelskiego pogotowia, mając niezłomną wolę zwycięstwa wraz z całym narodem i z wiarą w Boga!

Zwycięzmy! Tak nam dopomóż Bóg!

Te słowa „Zwycięzmy!” były najlepszym wyrazem wiary, jaką wynieśli wszyscy uczestnicy uroczystości.

Obiad żołnierski

odbył się w ogrodzie Resursy w ścisłym żołnierskim gronie Hallerczyków. Przemawiali: prezes pułk. dr Modelski, major Teysier, który podkreślił — po polsku, — że Polska jest sojuszniczką wierną — co podpisuje, tego nie podrze, w imieniu Sokolstwa red. p. Teska, który zwrócił uwagę na cnoty obywatelskie hallerczyków, prezes robotników katolickich p. Cywiński.

Gen. Haller udekorował mieczami hallerowskimi cały szereg Hallerczyków, a w pierwszym rzędzie — p. majora Teysiera. (hk)

czeństwo kapitał moralny w celu ustabilizowania obecnego wewnętrznego zawieszania broni. Jego nieodzownym warunkiem jest pełne, szczerze, prawdziwe i istotne zjednoczenie. Wiedzie do niego w naszym zrozumieniu tylko jedna metoda realna:

ZERWANIE Z METODĄ MAŁOSTKOWYCH PORACHUNKÓW I RZUCENIE ZASŁONY NA PRZESZŁOŚĆ ORAZ UMOŻLIWIENIE WSPÓLPRACY W DZIELE MOBILIZACJI SIŁ MORALNYCH NARODU WSZYSTKICH PATRIOTÓW Z OBOZÓW POLITYCZNYCH POLSKI,

Dalsza rezolucja żąda naprawienia krzywd i traktowania na równi z legionistami i powiakami. W końcu uchwalono żądanie zmian rozporządzenia wykonawczego ministerstwa spraw wojskowych, zamykającego działalność niepodległościową w armii na 11 listopada 1918.

Wszystkie rezolucje uchwalono wręczyć obecnemu na obradach gen. Hallerowi celem przedstawienia ich miarodajnym czynnikom.

Odśpiewaniem „Roty” krótko po godz. 7 wieczorem obrady zamknięto.

*

Dowodem zainteresowania zagranicą zjazdem bydgoskim był przyjazd specjalnego wysłannika oficjalnej agencji francuskiej Havasa red. Roberta Rieffela.

*

Rozgłoszonia Pomorska nada dziś od godz. 20—20,05 omówienie uroczystości hallerowskich.

Depesza Ignacego Paderewskiego do W. Witosa oraz do Str. Ludowego.

Kraków, 22. 5. (PAA) Do redakcji „Piasta” w Krakowie nadeszły dwie depesze od bawiącego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej Ignacego Paderewskiego. W pierwszej — do Wincentego Witosa — I. Paderewski depeszuje: Z głębi serca śle panu prezesowi najgorętsze życzenia długich i owocnych lat pracy w ofiarnej służbie Ojczyźnie i ludowi polskiemu. W drugiej — do Str. Ludowego — śpieszy I. Paderewski wyrazić uznanie Stronnictwu na wieść o wyborze na prezesa W. Witosa. Dłuższa ta depesza kończy się życzeniem, aby praca Stronnictwa oparta na zasadach demokratycznych zakończyła się triumfem dla powszechnego dobra państwa i jego obywateli.

Uroczystości ku czci Kraszewskiego.



Dnia 21 maja odbyły się na Wołyniu uroczystości ku czci wielkiego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, w związku ze zbiegającymi się trzema rocznicami: 125 rocznicą urodzin, setną rocznicą osiedlenia się na Wołyniu i 50 rocznicą zgonu. Główne uroczystości zostały zorganizowane staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łucku, gdzie odsłonięto granitową tablicę pamiątkową przy ulicy Kraszewskiego.

Ciano bawi w Berlinie.

Berlin, 22. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 11 rano przybył do Berlina na zapowiedziany dwudniowy pobyt włoski minister spraw zagr. Ciano. Na dworcu min. Ciano powitał min. Ribbentrop, gen. Brauchitsch, adm. Roeder, reprezentant feldmarsz. Goeringa — gen. Milch, ambasadorzy Japonii, Hiszpanii itd. Z dworca minister Ciano odjechał do hotelu „Adlon”. Wraz z włoskim ministrem spraw zagr. przybył gen. Pariani oraz szereg wyższych urzędników włoskiego MSZ.

Min. Ciano wraz z gen. Pariani złożyli wieniec na grób niemieckiego Nieznanego Żołnierza. O godz. 12 min. 15 min. Ciano złożył wizytę min. Ribbentropowi, a wkrótce po tym niemiecki minister rewizytował swego gościa w hotelu „Adlon”. Na cześć gościa włoskiego min. Ribbentrop wydał śniadanie w hotelu „Kaiserhoff”.

Nie mają do siebie zaufania.

Berlin, 22. 5. (Wiad. wł.). Jak wynika z treści traktatu przymierza wojskowego niemiecko-włoskiego będzie ono miało charakter wybitnie zaczepny. Najbardziej rzuca się w oczy rażący brak wzajemnego zaufania obu stron kontraktujących. Ten brak widoczny jest w odstąpieniu od procesu ratyfikacji, w ograniczeniu konsultacji wyłącznym tylko do spraw wojskowych, w niemożliwości kwestionowania czy jedna ze stron kontraktujących nie popełniła agresji, w wyrzeczeniu się neutralności itp. (r)

Ruch kolejowy normalny w Gdańsku podjęty.

Parowóz jeszcze nie postawiony.

Gdańsk, 22. 5. (Wiad. wł.). Prace nad usuwaniem rumowisk po katastrofie kolejowej za dworcem głównym w Gdańsku już daleko posunęły się naprzód. Wagony, które się wykołczyły i spadły z podwozia już zostały postawione na nowe podwozia i usunięte z miejsca katastrofy. Jedynie parowóz leży jeszcze na torach. Ruch osobowy na dwóch naprawionych torach już odbywa się normalnie. Jedynie długie pociągi towarowe do portu jeszcze z trudnością przejeżdżają, tak że w Tczewie i Pruszczu sporo pociągów towarowych się nagromadziło. (o)

Baron Lütwitz z Karczewnika aresztowany.

Chodzież, 22. 5. (Tel. wł.). Baron G. Lütwitz z Karczewnika został osadzony w areszcie. Powodem jest podobno postrzeżenie Polaka Biegańskiego.



Radosne święto Ziemi Michałowskiej.

Błękitni obsadzili Brodnicę.

Najtrudniej jest wypenić złe nawyki, karygodne przyzwyczajenia. Jak już się jakieś takie świnistwo zakorzeni, to trzeba dużo czasu i cierpliwych wysiłków, aby je całkowicie usunąć.

Jednym z takich nawyków — czy raczej już nalogów — to używanie i nadużywanie młodzieży do walk partyjno-politycznych. Nieliczna grupa zacierzeniowych agitatorów partyjnych zrobiła sobie sport z wypędzania młodzieży na ulice, popychania jej do najgorszych głupstw. A młodzież jest zapalna, łatwo daje się powodować, zbyt często poznawa swój czysty entuzjazm i bezinteresowny idealizm wyzyskiwać do najciemniejszych interesów.

Teraz na przykład:

Cała młodzież polska znalazła się w pierwszym szeregu, jeśli chodzi o gotowość do obrony kraju i do największej ofiary. Nikt nie wątpi, że w razie wojennej potrzeby cała młodzież polska bez wyjątku pójdzie do szeregów i bez wahania zaszciele sobą pola bitew. Nastrój pod tym względem jest zgodny, harmonijny, entuzjastyczny.

A jednak i w tę harmonię wdarł się zgrzyt. Takim zgrzytem jest przykra afera z usunięciem portretów Marszałka Piłsudskiego z lokalów niektórych organizacji akademickich na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Komu i na co to było potrzebne? Komu zależało, żeby jątrzyć? Kto akurat w tej chwili sięgnął po portrety? Kto tę sprawę rozdmuchiwał i posłużył się nią do rozbijania społeczeństwa, a szczególnie — młodego pokolenia?

Te i podobne pytania cisną się na usta i domagają się odpowiedzi. Są jednak ciągle jakieś ciemne sity, którym zależy na tym, aby nigdy nie było zgody między Polakami, które nie cofają się przed żadną, najbardziej obrzydliwą, prowokacją ucni. Trudno się powstrzymać od opinii, że agitatorzy partyjni, którzy rękami młodzieży chcą burzyć lud wewnętrzny w Polsce — działają, jeśli nie pod dyktando, to w każdym razie w interesie obcych agentur!

Humor polityczny.

DELEGACJA.

U dyktatora żywnościowego, feldmarszałka Goeringa, zjawiała się delegacja ludności Rzeszy w sprawie różnych braków.

— Panie feldmarszałku, brak nam tłuszców i mięsa.

— Wiem o tym.

— Brak chleba i masła.

— Wiem.

— Brak mleka, sera i jarzyn.

— Wiem.

— A teraz zabrakło nawet cygar i papierosów.

— Wiem i o tym.

— Więc nam już nic nie pozostaje?

— Owszem.

— A co?

— Wymyślanie na Polskę i Polaków ile macie tylko ochoty. Tym się kontentujcie.

(„Mucha“)

W DOORN.



Wiliś (czytając gazetę). — Ten bubek powtarza moje błędy, co do joty. Ciekawa rzecz, w którym z krajów zostanie na drzewale?

(„Mucha“)

Dnia 18 stycznia 1920 roku oddziały Hallerczyków pod dowództwem gen. Pruszyńskiego zajęły Brodnicę. (Z napisu na gmachu koszar).

W labiryncie jezior, w chłodnym uściśku Drwęcy, na północnych granicach Pomorza, osiadło miasto od brodu swą nazwę wywodzące — Brodnica. Bogate w zabytki, opromienione chwałą przeszłości, łączy dzieje minione z postępem chwili.

Codziennie pod zębata „Kamienna Brama” przechodzą kolumny żołnierskie. Idą rankiem, w zwartych, wyrównanych czworokach na znojne ćwiczenia. A kiedy wracają z pola, to śpiewają. Razem z śpiewającymi żołnierzami uśmiecha się miasto. Zakurzone i spocone twarze śmieją się do ludzi i do chłopców, którzy wielkim szpalerem dołączają się do maszerujących żołnierzy. Stukot nóg, brzek broni i wesoła piosenka, to codzienna melodia miasta, łowiona przez ludność chętnie i ufnie.

Brodniczanie kochają wojsko, a o pułku piechoty mówią: „To nasz pułk!”

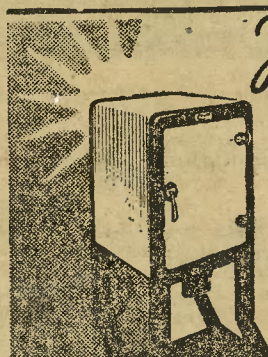
Wolno tak mówić, gdyż dzieje Wielkiego Pomorza związały się z dziejami pułku. Skoro zaczęliśmy poszukiwania za pierwszymi oddziałami i plutonami pułku, to natknęliśmy się na nazwy miast pomorskich: Kcynia, Wyrzyk, Szubin, Nakło, Wysoka.

Podobnie jak inne formacje, pułk stworzony został z luźnych oddziałów powstańczych, walczących w 1919 roku z zaborcą. W formowaniu ochotniczych oddziałów powstańczych czynny udział wzięli wielkopolski. Utworzono kompanie czarnkowska, wągrowiecka, obornicka, trzemeszeńska itd. Działania bojowe tych oddziałów znamionuje odwaga, poświęcenie i nieugiętość. Chociaż powstańcy nie posiadali w żadnym starciu przewagi liczebnej, chociaż walczyli bez naczelnego wodza i bez systematycznego wyszkolenia, zgotowali jednak Niemcom liczne porażki. Całe pasmo bitew i zwycięskich rozgrywek stoczyły kompanie późniejszego pułku strzelców wielkopolskich na linii Noteci. Szczególnie pamiętna była przeprawa lutowa przez słuzy noteckie, zakończona wspaniałym natarciem. Popłoch, jaki wybuchł wśród wrogów, najlepiej ilustruje zdobycie wojenna. Zagarnięto wówczas 18 ciężkich karabinów maszynowych, 4 miotacze min, 140 karabinów oraz przeszło 50.000 pocisków. W ułtarzach i w bojach charakteryzowały powstańców najwyższe cechy rycerskie, bezgraniczna ofiarność i posłuszeństwo. Kiedy grupy powstańców otrzymały rozkaz zorganizowania obrony, to pozycje obronne przeistaczały się w twierdze. Powstańcy nie ustąpili ani pędzi ziemi, broniąc zacieście swych linii oporu.

Przed dwudziestu laty nastąpił oficjalny chrzest pułku. Było to 27 kwietnia 1919 roku. Z tą chwilą kompanie kadrowe przestały istnieć jako jednostki samodzielne. Złączone kompanie i bataliony utworzyły 9 pułk strzelców wielkopolskich pod dowództwem podpułkownika Juliusza Skorupki-Padlewskiego.

Zaprawiony w bojach nadnoteckich, pułk przechodził w lutym 1920 roku na front li-

nie. 17 dywizja nie wytrzymała przytłaczającego naporu sowieckiego i wycofuje się. Pułk kryje odwrot, opróżniając nacierające oddziały bolszewickie. Wielokrotnie pułk chronił odwrot, wyrwijac się zrzędnymi manewrami z wrogich kleszczy. Z kolei oddziały pułku otrzymują zadania bojowe nad Niemnem, Bugiem i Nurcem. Piękny przykład czynu żołnierskiego pod Ossowem dał sierżant Mielcarek, dowódca kompanii



Już pierwsza fala ciepła.....
- więc pora do nabycia chłodni!

Wiedzie, jak jest przykro, gdy masło topnieje, mleko kwaśnieje, artykuły spożywcze się psują. Pomyślcie zatem już o nabyciu chłodni. Electrolux umożliwia to każdemu gospodarstwu przez swą serię popularną

po niskich cenach i dogodnych warunkach spłaty.

ELECTROLUX Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Sienkiewicza 3 Kraków, Rynek Główny 26 Łódź, Piarowicza 15
Katowice, Kościuszki 1a Lwów, ul. Piłsudskiego 21 Poznań, Matejki 65

Przedstawiciel: M. PAŁASZEWSKI, Bydgoszcz, ul. Ks. Markwarta 20.

tecko-białoruski, biorąc udział w walkach na odcinkach pierwszej armii. Kilkumiesięczna przerwa, wypoczynek i przypomnienie zasad taktyki polowej, dało byłym powstańcom bardzo dużo. To też naczelnemu dowództwu dysponowało pułkiem w trudnych i ciężkich zmaganiach z bolszewikami. W liczne momenty brawury obfitowały walki nad Berezyną. 20 maja oddziały sowieckie przyparły jeden z batalionów do bagien nadrzecznych. Żołnierze reagują śmiałym przeciwnatarciem. Powstała zarżarta walka. Skazani na niechybną rozsypanie oficerowie i szeregowi dają dowód wytrwałej woli i sily charakteru. Dowódca batalionu, kapitan Felicjan Maryński ani myśli o poddaniu się. Ciężko ranny, leżąc na ziemi, wciąż dowodzi: Naprzód, dalej bić! Sam strzelał z rewolweru. Po załamaniu się przeciwnatarcia, nie chcąc wpaść żywcem w ręce sowieckie, ostatnią kulą odbiera sobie życie. Bój ten stał się piękną kartą w historii 1 batalionu. W krwawym kotle zginęło oprócz dowódcy 80 żołnierzy. Również karty i zapiski wojenne innych batalionów mówią o wspaniałych objawach heroizmu. Wyróżnili się kaprale i plutonowi, tak podczas służby patrolowej jak i w bezpośrednim zetknięciu z nieprzyjacielem. Panami sytuacji byli nieustraszeni karabinarze.

Rozwój wydarzeń następuje błyskawicz-

karabinów maszynowych. Chociaż ciężko ranny granatem, nieustannie wzywał żołnierzy do walki i wciąż pytał, „czy nasi idą naprzód”. Z tą myślą skonał.

Podczas bitwy warszawskiej pułk z rozkazu naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego otrzymał zadanie obrony odcinka w obszarze Modlina. Nieporównane męstwo powstańców wielkopolskich i pomorskich stało się jeszcze raz prawdą w uciążliwych walkach o Nasielsk. Nasielsk zdobyto dzięki niezwykłemu czynom dowódców i silnej postawie żołnierzy. W zaciętych bojach, tak często po morderczym ogniu karabinów maszynowych, w najgorętszej chwili szturm, decydowały ostrza bagnatów. Sierżant Borzych chwilił się tym, że **powstańca wielkopolski ma zawsze dobrze naostrzony bagnat.**

Po świetnych sukcesach i bogatych zdobyczach kończą się zasadnicze działania bojowe. Forsownym marszem pułk odchodzi na Przasnysz, Suwałki, Grajewo, by po wojnie zatrzymać się przejściowo w Jarcinie i Kępnie.

Chlubne dzieje pułku wryte są złotymi literami na chorągwi pułkowej. Pierwszą chorągiew pułkową, dziś złożoną w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, ofiarowała Maria hrabina Skórczewska. Napisy na chorągwi utrwalają najświetniejsze daty z dziejów pułku. Krzyż powstańczy wojsk wielkopolskich oraz napis stwierdzają, że pułk powstał z samorzutnie organizowanych oddziałów powstańczych. Na bogatej tkaninie wyhaftowano gryfa pomorskiego i herb Brodnicy. Rodzicami chrześnymi pułku byli: pani Meystowiczowa oraz burmistrz Jerzykiewicz.

Pułk nigdy nie zawiódł nadziei naczelnego wodza. Żołnierze brodnickiego pułku dobrze wypełnili swój ohowiązek wojenny.

Dzisiaj ludność Brodnicy z niezmienną zawsze ufnością spogląda na tak bliski sobie mundur żołnierza polskiego. Pod twardą, szpizową postacią bije gorące serce. Wincenty Pol tak opisuje żołnierza polskiego w pieśni „Stary ułan pod Brodnicą”:

Pod Brodnicą jak woda
Stoi wojsko na błoni
Szkoda Polsko, oj szkoda!
Takiej działwy i broni.
Jak ją ludzie zobaczą
To w poznańskim zapłaczą
Będzie kłatw i żalu
Tam, na ciebie Moskalku!

Bernard Nuszowski.



Pomnik poległych w Brodnicy.

Polakom odmawia się pozwolenia na pracę.

Gdańsk, 22. 5. (Wiad. wł.). Od czasu zastrzeżenia się stosunków polsko-gdańskich młodzieży polskiej zgłaszającej się do pracy biurowej, gdański urząd pośrednictwa pracy odmawia regularnie pozwolenia na pracę. Urząd odrzuca nawet wnioski, na które poszukująca firma polska w Gdańsku się godzi. Przepisy tego rodzaju uknute są tylko po to, aby uniemożliwić Polakom zarobko-

wanie. Jest rzeczą niesłychaną, by gdańskie urzędy zabraniały Polakom pracować w polskich firmach w Gdańsku! Żądają, aby polscy chłopcy i dziewczęta odbyli hitlerowski rok pracy na wsi, chociaż swego czasu senat W. M. Gdańska wyrażnie uznał przez ustne oświadczenia prezydenta Greisera, że młodzież polska spod tego hitlerowskiego wyszkolenia rocznego będzie wyjęta. (O)

Kanada myśli o przymusowej służbie wojskowej.

Montreal, 22. 5. (PAT) Generał sen. Griesbach, przemawiając w Ottawie, oświadczył, że w razie potrzeby rząd będzie zmuszony wprowadzić przymusową służbę wojskową. Zdaniem sen. Griesbacha, obowiązek służby wojskowej w razie wojny, rozciągnięty na wszystkich młodych ludzi, jest też rzeczą najbardziej wskazaną, jak branie tylko ochotników, z których wielu zmusza do wstąpienia do armii fakt, że są biedni. Tak jak

Anglia musiała odstąpić od tylko ochotniczej służby, tak też i Kanada w razie wybuchu wojny będzie musiała zrobić wszystko co będzie w jej mocy i wprowadzić ten obowiązek.

Powyższe oświadczenie jednego z poważniejszych polityków Kanady i to na kilka miesięcy przed wyborami, wywołało tu duże wrażenie.

Aresztowania Polaków w Niemczech.

Tajna policja niemiecka aresztowała Franciszka Bławę i Roberta Pochwyta, funkcjonariuszy Związku Polaków w Niemczech na okręg Kaszub. Poza tym aresztowano kierownika „Kasy Polskiej” w Bytowie, Edmunda Kaczmarczyka. Wskutek aresztowania pracowników — biuro Związku Polaków w Bytowie jest nieczynne.

W Mikulczycach na Śląsku Opolskim został aresztowany Engelbert Jarasz, który rozdawał ulotki spisowe.

Włosi nie chcą czytać swoich gazet.

Mediolan, 22. 5. (PAT) Bilanse za rok 1938 większości dzienników włoskich wykazują straty. Tak np. turyńska „La Stampa” (kapitał akcyjny 5 milionów lirów), która zamknęła 1937 rok saldem pasywnym 1,55 mln. l., miała w 1938 r. 509 tys. lirów strat. „Giornale d'Italia” (kapitał 3,15 mln. l.) miały stratę 1,27 mln. l. (w 1937 — 595 tys. l.), „La Tribuna” (kapitał 800 tys. l.) — stratę 2,58 mln. lirów.



Wojskowa szkoła inżynierii. Sejmowa komisja wojskowa, która obradowała pod przewodnictwem pos. gen. Skwarczyńskiego, po referacie p. Ostachowskiego uchwaliła z drobnymi poprawkami natury stylistycznej rządowy projekt ustawy o Wojskowej Szkole Głównej Inżynierii. (Będzie to uczelnia akademicka).

Zjazd pracowników skarbowych. W Warszawie odbył się walny zjazd delegatów kół Związku Pracowników Skarbowych R. P. z udziałem przeszło 300 delegatów z całego kraju.

Przedhistoryczne wykopaliska. W okolicach wsi Ambukowa (pow. włodzimierski) podczas przeprowadzania robót melioracyjnych znaleziona została znaczna ilość siekier kamiennych i naczyń z epoki paleolitu. Znaleziska zostały zabezpieczone i będą przekazane muzeum wotyńskiemu.

Liczba kin wzrasta. Obecnie Polska liczy 834 kina, z tego 816 dźwiękowych. Posiadają one ogółem 297.611 miejsc. Wędrownych kinematografów jest 36. W 1932 było kin 728, w 1934 r. — 707, w 1935 r. — 722, w 1936 r. — 741, w 1937 r. — 769. Liczba kin w Polsce wzrasta niezwykle powoli. Warszawa liczy 68 kin, woj. białostockie — 33, kieleckie — 64, krakowskie 60, lubelskie 41, łwowski 75, łódzkie 64, nowogrodzkie 13, poleskie 16, pomorskie 57, poznańskie 64, stanisławowskie 25, śląskie 109, tarnopolskie 25, warszawskie 62, wileńskie 24 i wotyńskie 34. Sama Warszawa posiada więcej kin, niż 13 województw.

Uporczywe zaparcie, powodujące proces nadmiernego rozkładu i gnicia w jelitach oraz nadkwasotę soków żołądkowych, ustępują niezawodnie i szybko dzięki stosowaniu od dawna wypróbowanej, prawdziwej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.

Zywcem zasypany. Straszny wypadek wydarzył się we wsi Barłochów (woj. łódzkie). We wsi bawiono się w dole, z którego czerpano żwir, około 10 chłopców. W pewnej chwili 14-letni Rogowski postanowił zejść na samo dno głębokiego dołu. Nagle jedna ze ścian obsunęła się, grzebiąc pod sobą nieszczęśliwego chłopca. Rogowski zmarł od uduszenia pod ciężkimi zwalami ziemi.

Warta wylała. Na skutek ostatnich deszczów rzeka Warta w okolicach Sieradza wystąpiła z brzegów, zalewając niżej położone miejscowości nadbrzeżne. Również wylały dopływy Warty, szczególnie w górnym biegu, na terenie powiatów: wileńskiego i łaskiego. Władze zarządziły środki ochronne.

Sercowo chory piłkarz zmarł po meczu. W Olskuszu odbył się po grze 20-letniego Jerzego Tomsi, członka sekcji piłkarskiej Związku Rezerwistów. Tomsi brał udział w meczu piłkarskim w Czeladzi, przy czym w drodze do domu zastąpił nagle, toteż z pociągu odwieziono go wprost do szpitala. Nieszczęśliwy nie odzyskał już przytomności i na drugi dzień zmarł. Jak wykazała sekcja, nieszczęsny piłkarz cierpiał na serce i skutkiem nadwężenia grą chorego serca nastąpiła śmierć.

MARY RICHMOND.

Miłość i Podejrzenie

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

38)

(Ciąg dalszy).

— Ale ona mieszka tu od niedawna, prawda?

— Tak, może dlatego nie wyrzeka. Ale i ona wkrótce będzie miała tego wyżej uszu!

— Jak się ma panna Miller? — Williams ostrożnie powracał do tematu, który go zajmował. — Wiesz, ta mała, o której mi mówiłaś, że jest trochę... — uderzył się w czoło znacząco.

— Nie widziałam jej od kilku dni. Od czasu przyjazdu pani Courtenay. Pan doktor mówi, że musi siedzieć w swoim pokoju, ale nie chce, żebym ja jej usługiwała. Pan Atherton nosi dla niej jedzenie i pewno usługuje jej we wszystkim.

— Może obawia się, że biedactwo dostanie ataku furii?

— Och, nie, ona nie wygląda na to! Nie, pan doktor nie zgadza się, żeby pani Courtenay zobaczyła się z nią, ma widać jakieś swoje powody. Widocznie wstydzi się tego, że ma w rodzinie wariatkę. Ale to przecież nie jego wina, czegoż tu się wstydzić?

— To prawda! No, więc jedziemy?

— O, tak, jedźmy! — wydała radosny okrzyk i uściśnęła znowu jego ramię.

Proces ks. Kwiatkowskiego jeszcze raz odroczony. „Polonia” jest „komunistyczna”, bo... zwalcza oś Rzym—Berlin.

Warszawa. Przed sądem grodzkim w Warszawie toczyła się w dalszym ciągu rozprawa z oskarżenia wydawnictwa „Polonia” i Wojciecha Korfańskiego przeciwko ks. Antoniemu Kwiatkowskiemu o zniesławienie.

Oskarżony ks. Kwiatkowski przyznał, że użył zwrotu „nie dajmy dwu groszy za to, że „Polonia” występuje się Kominternowi”, zaprzeczył natomiast, jakoby użył słów inkryminowanych, obrażających osobiście prezesa Wojciecha Korfańskiego. Twierdził

latów. Ks. Kwiatkowski, próbuje wyjaśniać sądowi, że „tytułują go prałatem”, aczkolwiek żadnych obowiązków duszpasterskich nie spełnia. Obecnie zajmuje się wygłaszcaniem odczytów.

Na pytanie rzeczników oskarżenia, na czym polegały miały komunistyczne wpływy w „Polonii”, ks. Kwiatkowski — ku niemałemu zdziwieniu obecnych — odpowiedział, że... „Polonia” jest przeciwko ośi Rzym—Berlin... Naturalnie, że tego rodzaju wyjaśnienie wzbudziło tylko wesołość. Gdyby

SAM tepi-pluskuwy, mole i robactwo

stanowczo, że słów tych nie użył, a jeżeli może powiedział, że sprzyja bolszewizmowi, to miał na myśli Stalina. Wywody ks. Kwiatkowskiego, nacechowane pseudo-naukowością, operował on bowiem zwrotami łacińskimi i analogiami (porównaniami) były niesłychanie mętne. Odczytywał odnośne zwroty z dwu olbrzymich tomów, objętości kilkuset stron pisma maszynowego, a ponadto posługiwał się szeregiem map i wykresów...

Odnosił najistotniejszego zarzutu skargi, mianowicie co do sposobu przenikania wpływów komunistycznych do Polski, oskarżony operował argumentami samej „Polonii”, jednakże materiał ten, jak właśnie zwrócił na to uwagę obrońca, odnosi się do rewelacyjnych artykułów tego wydawnictwa, odwołujących się do propagandy bolszewickiej, czyli że rzecz ma się faktycznie całkiem odwrotnie.

Ciekawy epizod zaszedł na rozprawie. Rzecznik oskarżenia stwierdził, że ks. Kwiatkowski używa bezprawnie tytułu prałata, przedkładając dowód „w postaci rocznika Annuarium Pontificum”, z którego wynika, że oskarżony nie figuruje wśród księży pra-

bowiem chciano się kierować tego rodzaju kryteriami o wpływach bolszewickich, można by obecnie obwiniać o krzewienie tych wpływów nie kogo innego jak... premiera Chamberlaina i najwybitniejsze osobistości francuskiego świata politycznego, które zmuszają do ścisłego porozumienia z Rosją i to właśnie dla zabezpieczenia pokoju europejskiego!...

Świadek b. adwokat Lypaciewicz w zeznaniach swych też niewiele pomógł oskarżonemu, albowiem mówił on o swoich osobistych wrażeniach, w szczególności o stosunku Masaryka i Beneša do Polski, który był zdecydowanie wrogim, natomiast Czesi odnosili się z sympatią do Rosji Sowieckiej. „Polonia” — jak wywołał ten świadek — mając sympatie procekskie, wystugiwała się tym samym Rosji Sowieckiej!...

Sąd postanowił odroczyć sprawę do 12 czerwca br. celem przesłuchania dalszych świadków.

*

Wspomniany tu „prałat” Kwiatkowski na wiecu w Grudziądzu zaatakował również redakcję „Dziennika Bydgoskiego” lecz dostał z miejsca należytą odprawę

Niemiec strzelał do Polaka.

Chełmno. (Im) S. O. z Torunia na sesji wyjazdowej w Chełmnie rozpatrywał sprawę przeciwko Ottonowi Bartelowi, obywatelowi narodowości niemieckiej, lat 30, rolnikowi, zam. w Gogolinie pow. chełmińskiego. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w Chełmnie dnia 10 kwietnia br. na ul. Łunawskiej w okolicy cegielni parowej w godzinach wieczornych postrzelił z rewolweru Polaka Franciszka Zasadowskiego, lat 25, z zawodu obrączkarza. Podłożem zjawiska w dniu krytycznym było to, że oskarżony Bartel, będąc podchmielony, szedł z rowe-rem z Chełmna i na drodze w kierunku cegielni spotkał Zasadowskiego, spacerującego z swą narzeczoną. Gdy się doń przy-

bliżył, poprosił Polaka o ogień do papierosa. Następnie w czasie pogawędki zapytał się Zasadowskiego, czy jest Niemcem czy Polakiem. Gdy ten odpowiedział, że jest Polakiem, Niemiec błyskawicznie wyjął broń i strzelił. Zasadowski, zorientowany w porę, zaczął się z Niemcem szamotać i padł strzał, który ugodził Polaka w lewe udo. Mimo rany postrzałowej zdążył Niemcowi wyrwać broń i schować do kieszeni, po czym oddał napastnika władzom policyjnym.

Sąd skazał Ottona Bartela na 3 lata bezwzględnej więzienia i kosztą sądowe w wysokości 160 zł.

ha. Nie wspominał, oczywiście, ani słowem, że Elżbieta była wplątana w tę intrygę. Jeżeli nadal trzeba będzie ją śledzić, to postanowił zrobić to na własną rękę. Na razie liczył na to, że znany notoryczny zbrodniarz amerykański wyśpiewa, jakie zamiary sprowadziły go tutaj, gdy się go odpowiednio przycisnie. Mógł co prawda oświadczyć, że zerwał z występny życiem i osiadł jako spokojny obywatel w obcym kraju, gdzie go nie znają. Ale Hardinge wiedział, że tego rodzaju obrona jest zwykle niewiarogodna. Przede wszystkim, jak mógł się tu dostać, skoro ustawa imigracyjna była tak surowa?

— Coś ciekawego? — zapytał Jimmy, widząc obszerny raport Williamsa.

— Tak, bardzo. Słuchaj-no, Jimmy, muszę pojechać na kilka dni do Roturu. Wybierałem się tam już wcześniej, ale musiałem odłożyć wyjazd. Teraz jest to nieodzowne, wobec pewnych wiadomości, które nadeszły.

— Czy dotyczą one Fleurette?

W pewnej mierze. Nie mogę pozostawić ci adresu, bo sam nie wiem dokładnie, gdzie będę, ale najlepiej będzie, jak zapytasz się Mike'a.

— Czy pojedziesz pociągiem?

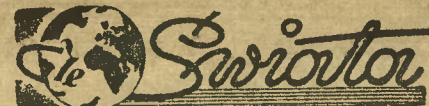
— Nie, samochodem. Nie zapominaj, że wydałem osiemdziesiąt funtów na ten gracyk, który może się poruszać.

Jimmy roześmiał się i rozłożył gazetę.

— Nudzi mnie ten „Herald” — rzekł. — Nie ma w nim nic ciekawego prócz kłótni zarozumiałych polityków. Od czasu sprawy Rolfe'a nie czytałem nic ciekawego. Ja... O!...

— Znalazłeś coś? — roześmiał się Hardinge.

— Na Boga! Biedny Butt wpadł!



— 260 domów spłonęło w mieście rumuńskim. W Vorniceni, w północno-wschodniej Rumunii wybuchł katastrofalny pożar, który strawił doszczętnie 260 zabudowań i ratusz. W płomieniach zginęło 7 ludzi, w tym troje dzieci.

— Samolot francuski „Lieutenant de Vaisseau” dokonał pomyślnie lotu próbnego nad Atlantyką. Wystartował on w Biscarosse w ubiegły wtorek, zaś we czwartek o godz. 22 m. 47 opuścił się na lotnisku „Port Washington” w pobliżu Nowego Jorku. Po drodze samolot zatrzymał się w Lizbonie, w Horta, na Wyspach Azorskich i na Bermudach. Lot odbył się w pomyślnych warunkach atmosferycznych. Za pomocą radia stale był utrzymywany kontakt z Francją i Nowym Jorkiem.

— Zgon „ostatniego Mohikanina”. W Fort Smith, North-West Territory, zmarł wódz Indian „Squirrel” ze szczepu Chip-pawa. Wiek wodza nie był ściśle określony, ale starcy 90-letni twierdzili, że jako małe dzieci pamiętają go, jako 30-letniego mężczyznę. Tak że obliczono, iż musiał mieć około 120 lat.

— Pokłady węgla w Szwecji. W Szwecji południowej niedaleko od Ystad znaleziono znaczne pokłady węgla i magnezytu.

— 18.000 Włochów „podejrzanych”. W związku z pobytem min. Ribbentropa w Mediolanie policja włoska aresztowała na zlecenie tajnych agentów „Gestapo”, którzy na kilka tygodni przed przyjazdem ministra Rzeszy przybyli do Włoch, kilka tysięcy obywateli włoskich, przeciwników współpracy włosko-niemieckiej. W tych dniach dyrekcja tajnej policji włoskiej otrzymała od kierownictwa „Gestapo” spis 18.000 Włochów, których zdaniem Gestapo, należało na wypadek wojny zamknąć w obozach koncentracyjnych... (Ładna historia!)

— Niemieccy oficerowie pozbawieni wszelkich przyjemności. Głównodowodzący floty niemieckiej, admirał Raeder wydał rozkaz do oficerów marynarki w sprawie ograniczenia picia alkoholu i palenia tytoniu. Oficerom w barach nie wolno pić na stojąco, lecz muszą zajmować miejsca siedzące. Podczas krótkich przerw w służbie, jak również bezpośrednio przed służbą pić nie wolno. Dalej oficerom nie wolno palić na czczo. Zabronione jest również palenie papierosów na ulicy i w wagonach.

— W Berlinie za zdradę tajemnic woj-skowych straceni zostali przez ścięcie toporem: murarz Emil Zeidler i stolarz Marcin Richter, obaj pochodzący z Zittau w Saksonii.

— W 90 rocznicę wkroczenia do Rzymu legionu polskiego, założonego w r. 1848 przez Adama Mickiewicza. Polacy we Włoszech złożyli wieniec u stóp pamiątkowej tablicy wieszczącej przy via Del Pozetto. Drugi wieniec złożył ambasador Włochów-Długoszowski. Ze strony włoskiej złożył hołd pamięci Adama Mickiewicza gubernator Rzymu.

— Jak to: wpadł?

— Zbankrutował. Nie ma żadnych wątpliwości. Towarzystwo, w którym zaangażował znaczną część swych kapitałów, ogłosiło upadłość. Gdzie indziej znów wstrzymano wypłatę dywidendy. Ale to niemożliwe! Przecież go szacowali na ćwierć miliona! On nie może zbankrutować!

— Jednak wszystko jest możliwe na tym świecie, Jimmy. Czy grozi mu areszt?

— Tak się zdaje. Biedaczysko! I mimo to wszystko znalazł dla nas pięć tysięcy!

— Tego nie stracił: odzyska te pieniądze, ja mu to przecież zagwarantowałem!

— Nie na wiele mu się one przydadzą, jeżeli go wsadzą do więzienia! Gdybym był na jego miejscu, zniknąłbym szybko z horyzontu.

— On jest żonaty, prawda?

— Tak, ze wstrętą babą. Ożenił się z nią dla pieniędzy, ale mam wrażenie, że niewiele z nich miał pociechy. Pewnie mogłaby go teraz uratować, gdyby chciała. Ale nie mogę w to uwierzyć. Biedny Butt.

— Gdybyś prędko przejrzał tę gazetę, zabrałbym ją sobie: chciałbym w wolnej chwili spokojnie przeczytać o tej sprawie.

— Dobrze. Weź ją. Ja sobie kupię drugi egzemplarz. Byłoby mi bardzo żal Butta, gdyby miał iść do więzienia. Dobry był z niego przyjaciel.

(Ciąg dalszy nastąpi!)

Nowa prowokacja gdańska.

Niemiecka tłuszcza atakuje polskie placówki celne z bronią w ręku.

Jeszcze farba nie obeschła na rewelacjach Rauschninga na temat roli Gdańska w zatargu polsko-niemieckim, gdy już nastąpiła prowokacja, oparta tak **NA DZIAŁANIU Z BRONIĄ W RĘKU I NA ORDYNARNYCH KLAMSTWACH PROPAGANDY NIEMIECKIEJ, USIŁUJĄCEJ PRZERZUCIĆ WINĘ NA POLSKĘ.**

Jeśli kto miał jeszcze jakie wątpliwości, czym jest Gdańsk, w czyich się rękach znajduje i jakimi metodami ma zamiar wyprowadzić Polskę z równowagi — ten ma teraz dowód nieulegający najmniejszej wątpliwości.

Stwierdzając ten fakt mamy na myśli nie społeczeństwo polskie, które od dawna doskonale rozumie sytuację i raczej żyje — ma się na niesłychaną cierpliwość naszych władz, tylko zagranicę, która dotychczas tak chętnie nadstawiała ucha na podszepty propagandy niemieckiej.

Trzeba również postawić jasno, że napięcie stosunków polsko-gdańskich jest na skutek upartej propagandy niemieckiej tego rodzaju, iż na miejscu rozagitowany tłum gdański wzmocniony bojówkami z Rzeszy wymyka się spod wszelkiej kontroli.

Jeśli pozostawimy rozwój stosunków ich biegowi, jest najzupełniej oczywiste, że stracimy, realnie rzecz biorąc, możliwość wykonywania naszych praw. Taki wypadek jak pod Kałdowem nie będzie przecież odosobnionym. W atmosferze stworzonej przez bojówki gdańskie już się nie mogą uczyć polscy studenci na politechnice gdańskiej. Teraz ma przyjść kolej na celników, a jutro na kolejarzy itd. aż do skutku!

Protest wniesiony przez Komisarza R. P. musi być wykonany co do jęty. Albo Gdańsk wydadli bojówki z Rzeszy i zabezpieczy Polakom całość życia i mienia, albo Polska będzie musiała to zrobić na własną rękę.

JESTEŚMY SPOKOJNI I UFAMY, ŻE RZĄD NASZ NIE ZROBI NIC TAKIEGO, CO BY RZUCIŁO CIEN NA NASZ HONOR. LECZ PRZECIWNIE, ŻE NAKAŻE GDAN-SKIM KARŁO CZĘŚĆ I SZACUNEK DLA

Gdańsk, 22. 5. (PAT). Dnia 20 bm. wieczorem rozagitowany tłum zaatakował dom polskich inspektorów celnych w Kalthofie, na granicy terytorium Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich,

używając broni palnej, petard itp.

Polscy inspektorzy celni ze swej strony nie robili użytku z broni, lecz na skutek nacisku tłumy i żądania komisarza policji, który oświadczył, że nie może brać odpowiedzialności za ich bezpieczeństwo, **zmuszeni zostali do opuszczenia domu około godziny 23 i udali się do pobliskiego Szymanowa.**

Po ich wyjściu tłum wtargnął do domu, demolując jego wnętrze.

Na wiadomość o incydencie komisarz generalny R. P. wydelegował na miejsce swego zastępcę w towarzystwie dwóch urzędników dla zbadania przebiegu wypadków.

Zastępca komisarza generalnego zawiadomił telefonicznie radcę senatu Siegmunta o zamiarze zbadania na miejscu sprawy, na co p. Siegmunt zaproponował, że przydzieli do towarzystwa zastępcę komisarza generalnego urzęduka policyjnego. Zastępca komisarza generalnego wyraził zgodę na tę propozycję, jednakże po chwili p. Siegmunt zatelefonował powtórnie, zawiadamiając, że nie ma nikogo, kto by mógł towarzyszyć zastępcy komisarza generalnego do Kalthofu.

Po przybyciu na miejsce w chwili, gdy dla zbadania miejsca incydu zastępca komisarza generalnego oraz dwaj urzędnicy oddalili się od samochodu, **nieznani osobnicy zaatakowali czynnie szofera samochodu, którym przyjechał zastępca komisarza generalnego.**

Szofer w obronie własnej oddał najprzód dwa strzały w powietrze, na skutek następujących dwóch strzałów został zabity jeden z napastników.

W związku z napaścią na polskich inspektorów celnych i na samochód, którym przybył zastępca komisarza generalnego do Kalthofu, komisarz generalny Rzeczypospolitej

złożył bardzo ostry i stanowczy protest w senacie Wolnego Miasta Gdańska.

Dokładny przebieg wypadków.

Gdańsk, 22. 5. (PAT) Komisarz generalny R. P. w Gdańsku wystosował do prezydenta Wolnego Miasta pismo, przedstawiające dokładny przebieg incydu w Kalthof. Pismo stwierdza, że otrzymawszy alarmujące wiadomości o rozruchach w Kalthof, skierowanych przeciwko polskiemu inspektorowi celnemu, przy czym — co specjalnie zasługuje na podkreślenie — nie zawahano się ze strony tłumy napastników przed użyciem broni palnej i rzucaniem petard i zastępca komisarza generalnego w Gdańsku p. Perkowski zawiadomił w dniu 20 maja br. radcę stanu p. Siegmunda, że udaje się osobiście do Kalthof, celem sprawdzenia na miejscu stanu faktycznego. P. Siegmund zapytał p. Perkowskiego, czy życzy sobie, aby mu towarzyszył urzędnik policji, na co p. Perkowski wyraził zgodę.

P. Siegmund po chwili zatelefonował, że policja nie ma wolnego(!) urzędnika.

P. Perkowski uprzedził p. Siegmunda, że wobec tego zmuszony jest jechać bez

asysty i wyjechał przez Tczew do Kalthof w towarzystwie dwóch innych urzędników polskich samochodem naczelnego inspektora cel. Przybywszy do Kalthof, p. Perkowski zatrzymał się przed budynkiem, zamieszkałym przez inspektorat celny, który to budynek zastał z powybitymi szybami i poobrywanymi okiennicami. Wyśiadłszy z samochodu, p. Perkowski wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami chcieli wejść do wnętrza domu, lecz

żandarm oświadczył wówczas, że ma rozkaz nie wpuszczać nikogo.

Wobec tego p. Perkowski razem z towarzyszącymi mu urzędnikami wsiadli do samochodu i odjechali w kierunku stacji kolejowej. Samochód stanął na drodze, prowadzącej do budynku stacyjnego. Gdy p. Perkowski z towarzyszącymi mu urzędnikami udali się na stację, zostawiając szofera Zygmunta Morawskiego przy samochodzie, nadjechał od strony Marienburga (Malgorg) duży samochód marki Mercedes, który stanął na szosie w odległości około 15 m od samochodu.

Wysiadło zeń kilka osób, ubranych po cywilnemu lecz w długich butach, którzy zaczęli się zbliżać szybkim krokiem do szofera, nawołując się wzajemnie do bicia go. Szofer, widząc groźną sytuację, zaczął się wyczołwać w kierunku budynku stacyjnego. Skoro zobaczył, że jeden z napastników wycelował na niego pistolet, dał dwa strzały ostrzegawcze w powietrze, po czym w obronie koniecznej oddał dwa

Przymierze anglo-francusko-rosyjskie staje się faktem.

Londyn, 22. 5. (Wiad. wł.). Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pod naciskiem opinii angielskiej, oraz pod wpływem Francji Chamberlain skłonny jest obecnie do zawarcia przymierza z Francją i Rosją. Dokładna forma, w jakiej to nastąpi nie jest jeszcze zupełnie znana i jeszcze nie ustalona, gdyż **rozmowy francusko-angielsko-sowieckie toczą się nadal.** Rząd angielski bada obecnie Warszawę i Bukareszt co do stanowisk tych dwóch rządów.

Jak twierdzą niektóre pisma, ani Polska ani Rumunia nie mają zastrzeżeń co do takiego związku Anglii z Rosją, które nie wymagałyby ze strony tych dwóch państw ustępstw sprzecznych z ich żywotnymi interesami. W kołach zbliżonych do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych twierdzą,

Tajemniczy pożar na lotnisku.

Berlin, 22. 5. (PAT). Na lotnisku sportowym Rangsdorf pod Berlinem **wybuchił pożar składów i hangarów lotniczych.**

Jeden z uczniów szkoły pilotażu cywilnego po ukończeniu lotu wysiadł z samolotu i chciał go przekazać swemu koledze. Zanim jednak następnym pilot zdołał wsiąść do aparatu, samolot ruszył z pełną szybkością w kierunku znajdujących się w pobliżu hal montażowych i składów sprzętu lotniczego fabry-

strzały do napadającego, który upadł. Samochód został w rękach napastników.

P. Perkowski oraz towarzyszący mu urzędnicy zatelefonowali przewodem kolejowym do Tczewa o przysłanie po nich parowozu, którym odjechali do Tczewa. Do odjazdu ich ze stacji nie zjawili się nikt z policji.

W zakończeniu pismo komisarza generalnego zwraca uwagę **na brak ochrony bezpieczeństwa ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska, szczególnie jaskrawy na obszarze powiatu Grosse Werder (Wielkie Żuławy), gdzie oddawna nieustannie prowadzona jest nie przebiegająca w środkach propaganda przeciwko polskiemu inspektorowi celnemu.**

Dowodem tego jest napad na dom, zamieszkały przez polskich inspektorów celnych, którego zdemolowaniu **policja nie umiała, czy też nie chciała przeszkodzić,**

oraz napad na samochód zastępcy komisarza generalnego R. P., o którego wyjeździe do Kalthof Senat Wolnego Miasta był uprzedzony.

Niech senat gdański oświadczy się.

Gdańsk, 22. 5. (PAT) W związku z napadem na dom polskich inspektorów celnych w Kalthof oraz napadem na auto zastępcy komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, komisarz generalny R. P. p. Chodacki wystosował do senatu Wolnego Miasta Gdańska pismo, utrzymane w kategoriach tonie. Pismo stwierdza, że **napad w Kalthof stanowi dalszy ciąg zorganizowanej akcji przeciwko polskiemu inspektorowi celnemu i przedstawia świadome i celowe dążenie do podważenia polskiego stanu posiadania w Gdańsku w dziedzinie uprawnień celnych.**

Podkreślając, że fakty te obciążają władze gdańskie i wykazują, że nie chcą one lub nie mogą zagwarantować ładu i porządku na terenie Wolnego Miasta, pismo stwierdza, że **władze Wolnego Miasta ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia.**

Pismo domaga się przeprowadzenia śledztwa przeciw uczestnikom napadów i ukarania winnych, odszkodowania za wyrządzone szkody oraz

jasnego oświadczenia ze strony senatu Wolnego Miasta, jakie gwarancje może on dać w zakresie porządku oraz bezpieczeństwa polskich urzędników i polskiej ludności Wolnego Miasta Gdańska.

że **po ostatnich rozmowach ministra Becka z zastępcą sowieckiego komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Potiomkinem stanowisko Rządu polskiego jest teraz mniej nieprzejednane.** (r)

Genewa, 22. 5. (Wiad. wł.). Po uzgodnieniu stanowiska Francji i Anglii rozmowy przeniosły się dziś do Genewy. W dniu dzisiejszym Halifax odbędzie konferencję z sowieckim ambasadorem Majskim. Oczekuje się definitywnego porozumienia, które mogłoby nastąpić we wtorek. Rzeczą charakterystyczną jest, że

prasa rzymska i berlińska już dzisiaj uważa układ francusko-angielsko-sowiecki za przesądzony, uważając go za nowy etap w polityce okrzęzania Niemiec. (r)

gromadzone były większe ilości samolotów, sprzętu lotniczego i materiałów pędnych.

Natychmiast wdrożone śledztwo nie zdołało dotychczas ustalić przyczyn tajemniczego wypadku.

Naczelnny Wódz w Lesznie.

Leszno, 22. 5. (PAT). Dni 20 i 21 maja 1939 r. trwałymi zgłoskami wyryte będą w pamięci żołnierzy stacjonującego w Lesznie pułku ułanów wielkopolskich. Były to bowiem dni święta pułkowego, nadania mu szczytnej nazwy pułku im. króla Bolesława Chrobrego i wręczenia nowego sztandaru, ufundowanego przez żonę pierwszego organizatora pułku w 1919 r. rotmistrza Grabskiego. **Uroczystości były uświetnione obecnością marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.**

Uroczystości te zasadniczo o ściśle wojskowym charakterze wobec masowego udziału społeczeństwa przybrały charakter olbrzymiej manifestacji patriotycznej społeczeństwa ziemi leszczyńskiej, które całym sercem witało Naczelnego Wodza.

Zaopatrzenie niepodległościowców będzie rozszerzone.

Warszawa, 22. 5. (Wiad. wł.). Ustawa o zaopatrzeniu niepodległościowców zostanie znolizowana. Na posiedzeniu sejmowej komisji pracy uchwalono szereg poprawek. M. in. **projekt noweli mówi o ustanowieniu opiekuna głównego do spraw zatrudnienia i zaopatrzenia niepodległościowców, który byłby mianowany przez Pana Prezydenta.** Przy prezydium Rady Ministrów funkcjonować będzie rada naczelną pod przewodnictwem owego opiekuna.

Nast. poprawka daje **prawo ustawowe do zaopatrzenia niepodległościowcom, nie będącym obywatelami państwa polskiego.** Dzieci i sieroty niepodległościowców mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do szkół państwowych i samorządowych oraz korzystać będą z wszelkich ulg, jakie przysługują dzieciom urzędników państwowych.

Posiadający Krzyż Niepodległościowy z Mieczami wzgl. Krzyż Niepodległości otrzymają 50% dodatek do zaopatrzenia o ile zajmowali w okresie walk o niepodległość stanowiska kierownicze i samodzielne lub też byli oficerami W. P.

Projekt noweli rozpatrzy sejm, który zbiera się w nadchodzący wtorek. (r)

Katastrofy motocyklowe.

Toruń. Wczoraj w południe na szosie Bielany—Toruń motocykl, którym jechali: sierż. Buliński, sierż. Turbiński oraz żołnierz prowadzący motor, wpadł z całym pędem na przydrożne drzewo. W katastrofie zginął sierż. Buliński, reszta odniosła ogólne potłuczenia. Rannych i zabitego przewieziono do Torunia.

Gdynia. Dnia 20 bm. wydarzyła się w Gdyni katastrofa motocyklowa. Do Pucka wracali na motocyklu trzej młodzi oficerowie marynarki wojennej. W pewnej chwili motocykl uderzył o drzewo tak nieszczęśliwie, że wszyscy trzej ponieśli śmierć na miejscu. Są to śp. kpt. Jerzy Strzałkowski, śp. por. Edward Kwieciński i śp. por. Tadeusz Kocimba. Zmarli tragiczną śmiercią byli także znani w szerokich kołach towarzystwa toruńskiego, gdzie kończyli Szkołę Podch. Mar. Woj. Śp. por. Kwieciński osierocił młodzieńką żonę i małeńką córeczkę.

W zmierniejsze dnia

W 1914 roku niemieckie oddziały atakowały twierdze belgijskie w zwartych kolumnach. Oficerowie szli na przodzie w białych rękawiczkach. Do szturmów przygrywały orkiestry. O wartości i znaczeniu niemieckich fortyfikacji nikt nie nie mówił i prawie nie wiedział.

Obecnie w Berlinie opowiada się tak o fortyfikacjach jak gdyby ich zbudowanie rozwiązywało zagadnienie np. braku miasa, czy braku benzyny.

Bardzo nie tego musi być z duchem narodu niemieckiego, jeśli go trzeba uspokajać roztkliwianiem się nad potęgą linii Zygryda i zareczeniem, że podobna powstanie na wschodzie. Z tego wniosek, że Niemcom drżą tydki przed Polakami! (s)

Tabela wygranych

11 dzień ciągnięcia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 na numer 59565.
15.000 zł. na numery: 91676 131996
10.000 zł. na numery: 20064 72946
5.000 zł. na numery: 17023 68444
81287 96225.
2.500 zł. na numery: 15257 23587
25721 33838 124987 132664 148917
160896.
2.000 zł. na numery: 3527 8768
16908 18920 21231 107115.
1.000 zł. na numery: 6693 7037
22532 24077 26484 40201 41420 41449
43667 44273 46527 46679 79154 86138
9062 96046 104429 107944 115429
122981 125883 131989 133329 145470
145850 148330 152901 156139 158829
164162.

PO 250 ZŁOTYCH.

284 717 45 842 48 915 1074 103 41
58 294 381 486 577 723 801 60 910 26
55 2045 70 170 217 324 516 43 707 55
74 901 25 3104 91 257 624 97 806 913
58 4062 81 115 16 51 62 237 86 400
51 553 731 92 814 79 5141 286 415
580 765 803 6147 456 558 82 787 89
928 7039 100 582 636 776 79 819 934
8230 89 325 474 576 611 89 782 818
925 9214 76 402 57 530 70 640 53
726 814 23 49 10072 97 326 453 872
909 11066 94 130 80 229 45 71 90 447
81 619 756 835 12080 232 43 72 407
602 13170 439 53 74 602 786 814 43
939 14009 50 98 266 371 444 566 664
805 15074 99 436 504 22 659 816 986
16050 119 330 444 506 27 707863 93
17062 170 88 98 206 22 32 81 331 77
98 835 945 18013 246 322 53 474 519
684 740 43 887 980 83 88 19367 512
654 97 857 20062 98 190 263 322 55
439 559 66 635 68 723 34 956 21072
83 126 510 666 88 711 47 63 87 907
929 22119 228 455 87 534 35 820 58
23056 201 302 61 541 609 23 770 808
967 24131 401 30 657 76 85 812 23
70 925

25024 73 102 41 205 14 63 529 717
838 40 87 941 72 90 26129 462 521
61 90 762 77 874 907 903 98 27096
104 215 402 515 881 909 28097 363
449 97 515 666 90 841 88 928 69
29020 31 39 47 159 61 205 73 360 78
79 413 51 643 736 809 30014 20 120
58 484 559 664 773 932 31043 241 91
80 410 52 609 34 50 725 856 967
32272 562 74 95 844 97 993 33039
66 115 29 330 55 517 39 619 785 956
58 61 34056 164 487 518 742 963
35425 789 864 36010 187 215 359 599
649 758 808 24 29 54 37200 82 348
62 724 872 38010 61 118 235 456 68
76 596 632 749 807 39114 241 65 77
96 379 490 549 652 811 25 35 974
40110 289 400 22 502 49 717 838
41216 353 654 754 900 19 62 42206
507 17 62 601 783 99 840 43015 178
725 358 403 60 531 94 628 49 738 89
812 40 920 44109 66 211 90 305 33
639 750 45383 430 526 92 629 33 60
760 912 46002 17 264 70 40837 46 511
634 718 43 824 47015 321 437 50 600
833 69 48365 478 506 89 731 80 890
965 74 49127 33 267 357 427 560 641
42 968 50065 383 438 88 571 76 615
23 831 89 51082 261 79 395 670 824
940 65 52165 76 283 320 438 547 80
781 844 96 53549 616 42 64 54269
154 71 727 66 875 55528 69 93 691
388 56335 453 525 31 730 43 806 20
29 31 959 57016 272 612 24 69 744
114 58012 85 94 104 88 272 491 620

22 23 67 749 56 82 933 59097 197 696
904
60044 280 332 46 50 616 701 75 89
90 903 61056 471 529 50 79 661 729
829 62079 82 181 355 536 656 725
77 801 13 37 92 982 63069 99 111 25
34 47 240 304 30 97 437 530 38 605
38 87 907 32 64064 231 321 61 440
766 845 91 65072 133 95 538 55 72
665 66157 437 78 526 630 738 811 83
67172 229 92 476 633 706 13 84 88
937 69 68083 181 249 68 339 438 643
50 786 809 35 968 95 69129 63 238
94 446 594 786 70122 56 307 21 28
467 670 785 916 71150 233 71 99 323
405 517 32 92 623 98 786 838 903
72037 244 57 68 416 33 46 563 877
94 959 73006 159 294 318 61 503 648
884 95 914 39 74202 35 365 525 67
751 76 805 48 911 66 75008 374 800
76146 68 200 89 532 49 853 98 77097
210 21 337 578 760 807 948 53 69
78265 82 358 413 24 91 532 696 784
827 79090 229 75 393 421 519 603 31
37 937 80097 119 357 88 400 511 751
917 81014 52 361 97 450 535 847 925
31 84 82032 58 99 128 289 372 552
634 40 855 83 118 51 296 392 559
78 875 961 84043 99 120 288 426
525

85129 252 54 85 378 81 420 74 87
554 85 634 75 831 44 57 86161 73 411
17 508 677 931 46 87021 555 668 97
854 88294 627 755 86 850 89040 69
166 335 458 615 93 793 839 904 33
90057 163 450 62 95 742 64 839 91055
78 321 493 505 66 613 37 753 80 830
928 88 89 92273 344 81 637 726 44
974 93099 162 386 89 405 45 643 902
54 94133 210 22 79 366 77 93 431
569 621 53 868 83 909 18 32 90567
205 84 313 577 78 781 981 96153 314
99 524 825 75 97167 77 453 94 754
974 98035 44 202 473 550 54 68 608
30 43 726 87 99060 70 296 365 478
506 78 82 85 691 701 839
100032 170 223 36 377 509 857 926
63 101048 295 390 546 667 102056 66
205 58 345 84 434 85 540 815 969
103045 246 490 840 73 912 34 53 79
104119 20 350 94 402 795 803 984
105093 150 63 306 463 587 612 843
919 106289 99 327 33 70 424 545 715
35 107004 112 290 92 306 400 91 717
830 60 93 943 61 108010 103 42 503
78 689 789 916 109010 37 88 138 210
304 422 60 554 87 707 14 26 96 803
38 110026 51 63 102 257 80 357 405
515 35 84 665 753 11035 58 208 702
40 845 61 66 999 112027 137 80 363
78 922 113270 316 48 89 614 88 783
837 66 93 986 114014 201 339 60 402
601 5 52 69 979 115039 73 131 243
373 606 58 792 950 116035 444 78 98
544 60 658 706 52 75 86 881 117094
133 247 328 644 51 724 841 118183
222 302 454 520 29 45 679 750 856
67 97 119240 318 27 596 614 89 745
940 41 80.

120314 44 457 657 813 40 61 944
121005 249 366 406 68 600 718 122053
54 92 370 74 525 628 820 63 68 97
123133 204 53 88 316 530 690 739 822
938 124143 86 228 301 35 434 76 83
658 745 80 972 125552 511 46 48 700
44 921 40 126078 80 187 91 284 374
477 507 73 634 768 85 957 87 127011
35 130 42 241 49 392 459 540 798 970
128011 12 227 74 323 48 74 482 85
501 38 74 635 746 63 837 917 28
129197 322 508 99 612 62 937 42
130128 267 349 427 629 746 865
131150 254 422 67 501 955 61 132065
132 272 675 713 61 809 933 96 133007
52 443 511 53 67 714 857 134142 87

309 40 60 438 96 665 70 730 135015
78 91 101 232 347 409 804 37 954 86
136099 122 255 355 484 682 871 900
39 137026 44 138 53 221 26 329 405
530 57 83 646 59 84 138051 162 205
52 65 93 324 85 427 47 515 33 82 876
963 139116 43 220 41 56 442 616 19
74 762 908.
140012 38 299 326 41 62 80 423
541 91 93 729 845 89 91 141034 63
173 210 397 588 772 964 142050 87
161 222 52 54 328 55 770 980 143011
125 266 748 818 988 144005 38 197
200 23 81 367 415 49 59 61 538 622
827 973 145052 438 75 527 886 146135
219 75 371 85 430 61 78 601 41 42
744 804 22 927 147064 140 62 211 34
39 323 58 646 53 801 77 930 31 32 33
41 148007 31 154 201 13 355 461 500
706 809 18 47 149098 227 58 62 78
616 76 781 888 914.

150040 122 305 766 151032 386 491
547 79 741 816 25 76 914 152190 239
384 99 491 542 760 976 153111 35 378
433 614 60 846 993 154018 163 76 81
217 64 507 59 75 94 685 706 885 961
155098 158 307 422 34 44 47 562 89
732 57 838 978 156209 501 29 623 70
838 157072 172 211 33 51 52 318 552
634 725 30 99 158046 54 83 87 228
29 318 93 510 650 781 839 948 93
159028 50 64 211 344 63 610 57 796
810 17 34 160061 113 215 89 371 94
850 54 161025 91 131 251 392 587 721
54 86 815 924 162053 78 137 48 70
307 465 504 631 40 62 91 707 919
163234 74 99 382 585 602 8 24 749
64 311 20 29 87 915 164021 65 66 230
322 416 68 547 669 86 892 96 916 61.

III ciągnięcie

PO 250 ZŁOTYCH.

37 262 376 522 80 790 1022 114 46
79 224 614 55 705 47 51 87 2007 216
431 41 528 69 303 3096 211 443 862
957 4169 98 550 543 64 492 638 85
6056 74 133 337 51 822 71 930 7093
173 210 88 356 99 400 06 25 590 640
44 837 8411 521 654 9105 483 529 681
955 71 10249 539 97 710 14 59 871
11043 264 374 444 97 801 12101 247
315 462 515 687 13066 464 892 14084
312 637 950 61 15207 530 40 44 754
16148 352 702 07 805 17167 225 78
87 303 39 81 434 606 741 18007 280
644 83 947 87 19367 510 662 20085
171 222 34 492 21109 369 465 558
818 919 30 22093 96 273 315 65 95
689 883 23068 612 845 24421 63 95
668 842 56
25117 831 62 26204 431 713 940
27032 388 928 28278 429 912 42 29021
449 74 526 93 757 30434 806 31080
32 156 473 978 32008 244 330 77890
33290 742 883 34169 352 457 75 615
72 929 35100 37 73 285 535 41 94 654
792 866 937 36279 315 466 96 785
37009 106 73 344 432 44 749 972
38032 108 360 430 58 566 39389 556
849 950 65 68 40081 498 663 799
41035 896 987 42360 785 43195 229
97 363 658 702 44000 217 346 76 463
534 45100 82 269 506 62 82 796 872
46071 176 543 664 812 964 47002 16
106 340 433 617 47 60 819 937 48642
714 49443 615 853

50061 79 127 251 350 69 922 51201
692 711 68 817 926 61 52263 77 358
440 65 540 861 53116 826 54048 262
55185 226 77 369 456 76 696 973
56283 469 781 57242 58264 445 825
51 59327 78 440 736 60202 61090 316
88 401 56 57 723 875 915 50 63 62255
975 63162 484 574 92 853 64008 16
293 313 567 879 66406 638 706 37
42 67193 240 736 825 68191 280 541
69158 520 743 48 70029 131 422 99
629 96 854 66 921 71260 691 793 911

72038 227 746 73150 62 353 487 593
743 74054 71 143 242 402 527 33 40
617 832 59 64
75266 543 76211 18 602 838 89 906
83 77205 469 956 78052 200 18 855
79167 469 783 816 91 906 80048 132
89 363 598 936 81149 85 220 530 642
93 919 82525 763 83105 56 220 79
609 912 84135 238 553 680 965 85056
158 229 429 825 995 86763 997 87330
621 716 900 88098 654 883 983 89206
360 496 636 912 51 90175 309 507
657 91275 359 92 453 629 818 92157
272 538 94 684 865 94 93021 56 242
59 496 530 33 698 861 72 94326 689
846 95023 64 96362 97 414 44 591 634
710 84 838 964 97051 268 95731 85
861 86 98139 44 78 204 89 559 993
99104 379 564 680 894 997

100252 309 639 856 98 101192 204
401 854 937 80 102032 150 94 310 739
103017 61 65 167 280 348 963 104085
97 674 810 80 985 105385 551 84 746
66 847 100866 68 174 580 645 990
107037 73 274 398 722 108165 332
931 37 109243 499 625 110307 51 604
760 111114 310 17 58 556 749 885 917
112250 410 42 578 761 997 113219 345.
114232 691 737 905 115622 730 33
925 49 115225 339 551 610 859 954
117064 258 321 33 587 609 118471 722
27 932 119155 99 262 463 519 702 73
120490 563 730 91 957 121063 166 460
570 773 966 122480 85 585 652 750
801 939 123282 377 834 124183 369
492 529 62 913 125053 390 497 585
614 850 66 973 126342 411 710 127023
242 576 693 704 128343 70 670 129018
328 653 759.

130440 89 638 839 917 131074 384
452 533 781 132069 117 31 44 78 299
425 565 659 734 824 959 133028 322
965 134084 693 755 851 74 135144
310 949 136018 267 86 302 432 517
976 711 903 137022 230 386 875 906
138107 42 47 518 800 95 139028 133
447 140058 159 460 741 837 945
141009 478 920 89 142906 143149 211
795 811 66 903 144410 24 580 145414
42 541 703 907 147279 683 148022 51
272 427 624 85 779 837 970 149200
515 604 12 65 150159 344 920 151172
249 328 34 445 677 980 152118 315
428 31 842 62 153281 595 905 77
154758 921 155106 499 759 811 156112
429 664 798 969 157094 127 442 502
641 813 70 158011 24 223 68 303 23
73 599 702 939 159334 61 64 951
160067 306 45 510 86 98 855 927 79
161078 200 382 902 152006 697 839
60 163122 66 251 537 862 950 164076
986 165983.

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. na numery: 53785 114004
20.000 zł. na numer 24486.
10.000 zł. na numer 42319.
5.000 zł. na numery: 41169 51948
53280 67593 67596 119194.
2.500 zł. na numery: 8127 14186
16622 52188 73875 100224 109407
114182 119360 141842 157076.
2.000 zł. na numery: 10066 22904
23241 25061 25753 26730 30575 54326
55103 61496 75907 79304 86724 89909
117452 119407 126000 128712 132816
134917 140090 148544.

PO 250 ZŁOTYCH.

140 51 215 357 413 35 533 636 707
885 945 1247 495 2145 303 3052 182
470 561 64 651 711 43 940 95 4294
728 857 5259 341 83 417 22 906 844
6048 525 73 631 794 849 7327 807 39
8047 250 347 502 934 44 9006 10310

449 639 782 980 11

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19. **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Orlem”

REPERTUAR KIN:

As: „Maria Antonina”
Słońce: „U kresu drogi”
Stylowe: „Profesor Wilczur”
Świt: „Gunga Din”

— Złote gody małżeńskie. W dniu 14 bm. obchodzili złote gody małżeńskie em. dyr. urzędu pocztowego Adam Soczkiewicz z żoną Wandą z Kucharskich. Jubilat, urodzony w r. 1861 w Inowrocławiu, był czynny przez 39 lat w służbie pocztowej. W r. 1920 w Chojnicach przejął z rąk niemieckich urząd pocztowy, w którym pracował jako dyrektor przez 5 lat. W roku 1925 przeszedł na emeryturę i przeniósł się do rodzinnego miasta Inowrocławia. Za gorliwą i sumienną pracę w organizowaniu polskiej służby pocztowej w roku 1923 został odznaczony krzyżem kawalerskim orderu „Polonia Restituta”. Żona jego Wanda, która obecnie liczy 70 lat, nie tylko była jego dzielną towarzyszką życia w dniach dobrych i złych, lecz potrafiła pod knutą niemiecką wychować dwóch synów na dzielnych Polaków. Starszy syn po dłuższej pracy jako radca budowlany w urzędach wojewódzkich w Toruniu i Poznaniu, obecnie jako uprawniony architekt-inżynier prowadzi własne biuro architektoniczne w Bydgoszczy, a młodszy syn jest komisarzem ziemskim w Starogardzie. Sędziwym jubilatowi życzymy „Ad multos annos” i doczekania się diamentowych godów.

— Ofiara pruskiego terrorku bawiła na Kujawach. Ofiara pruskiego gwałtu, która została wysiedlona z ziemi swych przodków z Prus Wschodnich — p. Donimirski bawił w ub. tygodniu u swych krewnych państwa Karolów Donimirskich, właśc. maj. Szadłowice pod Inowrocławiem.

— Żałoba w Inowrocławiu z powodu zgonu pierwszego honorowego obywatela. Nagły zgon ks. biskupa Laubitza wywołał wielkie wrazenie wśród mieszkańców naszego grodu, gdyż pracował on tutaj przez 30 lat jako duszpasterz. Szereg domów i gmachów uflagowano żałobnymi chorągiewkami. W kościołach odprawiono msze żałobne za duszę wielkiego kapłana, a z ambon ogłaszano smutną wieść. Na pogrzeb do Gniezna udały się liczne delegacje, reprezentanci magistratu, rady miejskiej i gromady b. parafian zmarłego arcybiskupa. Prezydent miasta p. Jankowski wystąpił do kurii biskupiej w Gnieźnie poniżej treści telegram: „Z powodu zgonu śp. J. E. ks. biskupa Antoniego Laubitza, sufragana gnieźnieńskiego i pierwszego honorowego obywatela miasta Inowrocławia przesyłam wyrazy głębokiego synowskiego współczucia. (—) A. Jankowski.” Na uroczystości pogrzebowe wyruszył również do Gniezna pociąg popularny.

— Sekcja pań Rodziny Kolejowej urządziła wystawę robót ręcznych dnia 20 bm. w przedszkolu przy ul. Magazynowej. Prace wystawiających pań były gustownie i starannie wykonane, świadcząc o pomysłowości i efektywności motywów dekoracyjnych poszczególnych prac.

KRUSZWICA. Na przystani klubu wioślarskiego „Gopło” w Kruszwicy odbyło się uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego, którego przy licznych udziałach członków i gości dokonał długoletni prezes p. Roman Tejkowski okolicznościowym przemówieniem oraz apelem do pracy, a zwłaszcza odbywania treningów. Po podniesieniu flagi klubowej, kilka załóg wioślarskich wyjechało na Gopło.

— W lokalu hotelu „Gopło” odbyło się w obecności deleg. pom. p. Kańskiego i przy licznych udziałach członków walne zgromadzenie Banku Ludowego w Kruszwicy, które zajął i przewodniczył prezes p. Cz. Jankowski. P. Jasiński odczytał sprawozdanie z komisji rewizyjnej, a sprawozdanie zarządu p. dyr. Tomaszewski, zaś z rady nadzorczej prezes p. Jankowski, po czym przewodniczył delegat pomorski p. Kański. Uchwalono w kilku punktach zmianę statutu.

Odjazd pociągów z Kruszwicy w kierunku: Inowrocławia: 6,54, 11,15*, 16,16, 22,25*, 19,15**

Mogilna (przez Strzelno): 6,13, 14,26.
Przyjazd z Inowrocławia: 6,09, 10,54*, 14,25, 22,09*, 18,36**

Objaśnienia: *tylko do Kruszwicy; **kursują w niedziele i święta tylko do Kruszwicy specjalnie dla wycieczek zwiedzających Kruszwicę.

MOGILNO. (mk) W nocy z 18 bm. przez wybiecie szyby w oknie włamali się do mieszkania rolnika Sz. Nowakowskiego w Nożycynie tuż powiatu dwaj osobnicy, z których jeden doszedł do śpiącej żony Nowakowskiego, zbudził ją i zażądał wydania pieniędzy. Nowakowskiemu udało się zmylić czujność osobników; wyszedł on na podwórce i zaczął krzyczeć. Na skutek alarmu jeden z bandytów strzelił z rewolweru na postrach w stronę gospodyni. Kula ugodziła tymczasem drugiego włamywacza. Raniony zaczął uciekać, a za nim rzucił się do ucieczki jego kompan. Zawiadomiona policja z Wójcina wszczęła pościg, który doprowadził do ujęcia Feliksa Gruszczyńskiego ze Strzelna.

CHOJNICE. (s) W sali ratuszu 15 bm. pod przewodnictwem p. burmistrza Sierackiego odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Po odczytaniu protokołu przez p. mjr. Nieboraka, dłuższą i ożywioną dyskusję wywołał protokół komisji rewizyjnej, omawiającej stan gospodarki w reżelni miejskiej. W dyskusji zacepiono zbyt wielką swobodę w wydawaniu węgla niektórym funkcjonariuszom reżelni wysunięto nawet projekt pociągnięcia do odpowiedzialności kierownika reżelni, lecz poddany pod głosowanie, wniosek upadł. Z kolei p. mjr. Nieborak zdał obszerny protokół z rocznego sprawozdania rachunkowego zarządu miejskiego, składając wniosek o udzielenie pokwitowania. Odrzucono wniosek gminy Władysław-

CZERSK. (a) 18 bm. odbył się w Wielu doroczny odpust dwudniowy. W czwartek o godz. 20 pielgrzymka wróciła do Czerska. — Z inicjatywy ks. prob. Stawickiego założono instalację elektryczną na ołtarzu Najśw. Marii Panny. Iluminacja ołtarza wypadła bardzo okazale. Prąd dostarcza się z fabryki mebli firmy Stopowski i Grabański.

TUCHOLA. (fm) Na walnym zebraniu cechu kowalskiego wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Gulgowski — starszy cechu, Frąckowiak — podstarszy, Stachowiak — sekretarz, Przytarski — skarbnik. Po przyjęciu do wiadomości nowego statutu, opodatковано się na FON i wpisano nowych uczniów.

MNIE JAK ZWYKLE
MYDŁO DO GOLENIA
PALMOLIVE



Lecz... obaj przyznają, że dzięki połączeniu olejku oliwkowego i gliceryny, preparaty do golenia Palmolive są najlepsze.

Czy woli Pan mydło do golenia? Palmolive jest najprzyjemniejszym i najekonomicznym mydłem na rynku. A może woli Pan luksusową, przenikającą pianę kremu do golenia? Wybrać należy również Palmolive, gdyż uznany jest jednogłośnie przez mężczyzn całego świata za najlepszy.

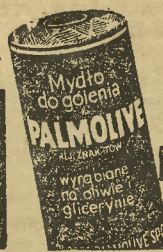
Nam tylko znana mieszanina olejku oliwkowego i gliceryny, zawarta w preparatach Palmolive, umożliwia szybsze, przyjemniejsze golenie. Twarz Pana będzie świeższa, a skóra odmłodzona i bez zadrażeń, wywołanych goleniem twardego zarostu. Palmolive usuwa zarost, zmniejszając o połowę pracę brzytwki.

Bez względu na to, czy woli Pan mydło, czy też krem do golenia, Palmolive napewno Pana zadowoloni. Rozpocznij więc od jutra z pewnością nie powrócisz już do przestarych metod.

IDEALNE GOLENIE SIĘ
ZA 1½ GROSZA DZIENNIE

Mydło do golenia Palmolive — wyrobione na legodnym olejku oliwkowym i glicerynie. Ekonomiczne golenie się.

Krem do golenia Palmolive — Najwytworniejsze i najbardziej wygodne golenie się na świecie.



TRZEMESZNO. (mk) Bractwo Kurkowe urządziło doroczne strzelanie majowe. Królem został p. Gruszczyński, I. rycerzem p. Brzeziński, II. rycerzem p. Szalek. Przy tej okazji wpłacono na FON kwotę 60 zł.

— Za kradzież rozmaitych artykułów żywnościowych na szkodę kilku gospodarzy wsi Trzemeszał odpowiadali przed sądem grodzkim bracia Mityńczakowie i skazani zostali na kary: Józef rok więzienia i Kazimierz 10 miesięcy więzienia.

PAKOŚĆ. (mk) Niewykryci narazie sprawcy dopuścili się profanacji grobu na cmentarzu katolickim w Pakości pow. mogileńskiego. Barbarzyńcy weszli w nocy na cmentarz, rozkopali grób, w którym pochowano przed dwoma tygodniami śp. Leona Antczaka. Kiedy nie udało się sprawcom zdjąć wieka od trumny, rozbili je za pomocą żelaznego łomu, masakrując przy tym głowę nieboszczyka. Sprawcy niczemu nie zabrali. Wieńce z grobu powrzucałi do trumny.

OBORNIKI. (a) Ostatnio obchodził p. Bolesław Pietz, mistrz fryzjerski w Obornikach jubileusz 25-lecia pracy zawodowej. Jubilat jest starszym cechu na powiat obornicki.

— Pod kierownictwem lekarza pow. p. dr. Rucińskiego odbył się przy licznych udziałach słuchaczy z gminy Oborniki północ i południe kurs ratowniczo-sanitarny.

KORONOWO. 14 bm. odbyło się w lokalu p. Gollnikowej nadzw. walne zebranie cechu stolarskiego pod przewod. st. cechu p. Cezarego Lamparskiego. Uchwalono nowy statut w myśl ustawy przemysłowej.

— Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych odbyło się 14 bm. u p. Węgenko. Na zebranie przybył prezes Pom. Zw. Tow. Ogr. Działk. b. poseł na sejm p. Matusiak z Torunia oraz instruktor tegoż związku p. Frelek. Referat o znaczeniu ogródków działkowych wygłosił p. Matysiak. Porad fachowych co do prowadzenia akcji ogródków działkowych udzielił p. Frelek. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Jan Pufelski — prezes, Jan Górski — wiceprezes, St. Heine sekretarz, K. Graczyk — zastępca, Roman Latos — skarbnik, W. Karnowski — zast. Do komisji rewiz. wybrano pp. A. Szmacińskiego — przew., Fr. Raszka i J. Dudę — członkami.

ŚWIEKATOWO. (t) Kradzieży towarów kolonialnych oraz roweru męskiego łącznej wartości 250 zł dokonano w składzie Hugaona Knutha w Janiej Górze.

— Miejscowe koto LOPP uległo gruntownej reorganizacji, dzięki czemu liczy obecnie 60 członków. Prezesem koto jest wójt p. Włoch, sekretarzem p. Ł. Piór, a skarbnikiem p. J. Pieczka.

— Przeprowadzone ostatnio wybory do rady gminy Świekatowo dały następujący skład nowej rady: pp. J. Stróż i A. Wojtalowicz ze Świekatowa, A. Kapka z Niem. Łąkiego, W. Szulc, Fr. Szyma i J. Pstrąg z Lubani Lipin, J. Rzeźniakowski i Myśliński z Tuszyn, A. Roszczyński z Lipieni-
cy, J. Sznajdrowski i Gackowski z Zalesia, J. Krzyżkowski i A. Włoch z Janiej Góry, M. Smeja, Fr. Kulczyk i P. Karwasz z Suchoj.

ka o przyłączenie do m. Chojnic, gdyż jak się okazało, podatki byłyby jeszcze większe. Rada uchwaliła przystąpienie Chojnic do związku międzykomunalnego dla spraw letniskowych i turystycznych, przelała do wiadomości bilans M. K. K. O. za r. 1938 i zatwierdziła dekretu na r. 1939-40.

— W leśnictwie Łukowo k. Chojnic wybuchł pożar, który zaczął się gwałtownie rozszerzać. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna, która wraz z miejscową ludnością zdołała ogień zlokalizować. Pożar zniszczył ok. 25 ha drzewostanu. Skarb państwa poniósł poważne straty.

— W Malachinie w pow. chojnickim 13 bm. od iskry z komina wybuchł pożar w gospodarstwie matorolnego Augustyna Radwana. Pożar zniszczył dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Straty wynoszą ok. 2500 zł.

BRODNICA. (jl) Jan Gryza z Lipowca pow. brodnickiego wraz z innym osobnikiem udał się nocą do lasów państwowych na kradzież drzewa. W pewnej chwili Gryza został uderzony upadającym drzewem tak mocno, że upadł nieprzytomny. Towarzysz Gryzy zabrał rannego i zaniósł do domu, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

GÓRZNO. (jl) Podczas uroczystości poświęcenia nowowbudowanego gmachu Banku Ludowego zastał nagle uczestniczący w uroczystości 82-letni Aleksander Getza. Przewieziony natychmiast do mieszkania, zmarł.

JABŁONOWO. (jl) 16 bm. Irmgarda Berg, zam. w Sumowie przy Jazłowie, odpowiadała przed sądem grodzkim w Brodnicy za publiczne rozświecanie fałszywych i niepokojących wieści, za co skazana została na karę 10 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny.

OSIE. (t) Zjazd sokoli okręgu XI odbędzie się w Osiu 4 czerwca br., urządzony przez miejscowe gniazdo sokole.

— W skład nowej rady gminnej wchodzi z Osia pp. Alojzy Młodecki, Fr. Chmarzyński, Anastazy Noga, Julian Połom, M. Szamlewski, Nastrożny i Fr. Malinowski.

ŚWIECIE. (t) Koto młodzieżowe PCK przy miejsc. gimnazjum i liceum urządziło 18 bm. poranek z okazji „Dnia Matki”. Na program składały się: występy orkiestry gimnazjalnej, słowo wstępne uczennicy Ulanowskiej, deklamacja ucznia Lewandowskiego, śpiew ucz. Bartłówny, gra na fortepianie i skrzypkach uczniów braci Gregorkiewiczów i taniec plastyczny, wykonany przez uczennice Pawelcównę i Prokopowiczównę.

LASKOWICE. (kc) Wystawę robót kobiecych zorganizowała ostatnio sekcja pań przy Rodzinie Kolejowej.

— Pocztove P. W. miało 14 bm. strzelanie konkursowe z broni małokalibrowej o nagrody i oznaki. W strzelaniu wzięło udział 21 członków, którzy uzyskali dobre wyniki i zdobyli przeważnie O. S. II kl. Nagrody zdobyli: I p. Kurek, II p. Cyganek, III p. Bilicki.

TCZEW. (as) Na szkodę roln. Binerowskiej w Tymawie (pow. Tczew) nieznanymi sprawcami skradł lisa wartości 100 zł.

— Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał sprawę karną 21-letniego Stanisława Bakulę z Tczewa, który 21 kwietnia przy ul. Mickiewicza napadł i ugodził ciężko nożem w plecy 21-letniego Franciszka Janickiego w Tczewie. S. O. skazał Bakulę na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

WEJHEROWO. (ap) Kino Casino wyświetla „Słowiczek”.

— Naczelnikiem straży pożarnej w Wejherowie powołany został p. Wł. Strzelczyk.

— W związku z mającym się odbyć w dniach od 29. 6. do 1. 7. br. kongresem eucharystycznym w Gdyni, zarząd powiatowy komitetu w osobach ks. prałata Roszczyńskiego i p. Strzyńskiego zwołał w ognisku parafialnym zebranie wszystkich zarządów stowarzyszeń miejscowych. Wybrano komitet miejski, w skład którego wchodzi pp. Jan Gumiński — przewodniczący, Wandtke, Hirs, Szeibina, których zadaniem będzie realizacja zbiórek na ten cel.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. **Biuro czynne** od godz. 9—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.
Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabedziem, Rynek, tel. 1242.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Pola Elizyjskie”.
Gryf: „Słowiczek”.
Orzeł: „Ekspres na szlaku Indian” i „Chiński brylant”.

— Balet „Parnella” w Grudziądzu. Dnia 25 bm. zawita do nas balet Parnella, który wystąpi obecnie w zupełnie nowym klasycznym repertuarze. Przeprowadzi biletów w składzie cygar p. Wawrzyniaka, telefon 1976.

— Wielka wystawa misyjna. Z okazji wizytacji pasterskiej J. E. ks. biskupa diecezjalnego w Grudziądzu, G. O. „Caritas” z udziałem oo. Jezuitów zorganizował wielką wystawę misyjną, której otwarcie nastąpiło 19 bm. Na wystawie ojcowie Słowa Bożego z Górnej Grupy wystawili wielką ilość eksponatów z Japonii, Chin, Nowej Gwineji i Afryki. Drugi dział wystawy obejmuje stoiska prasy katolickiej.

— „Czuły” małżonek. Zam. przy ul. Strześcińskiej robotnica Maria Skowronka zwróciła się do policji z prośbą o pomoc, ponieważ mąż jej Leon odgraża się, że ją zabije.

— Małoletnia złodziejka. Za kradzież 100 zł gotówki przytrzymała policja 15-letnią Krystynę Kecińską (Chełmińska 166).

— Pożar od pioruna. 19 bm. o godz. 2.30 w czasie burzy uderzył piorun w stertę słomy (około 100 ctr.) w maj. Marusza (pow. Grudziądz). Właścicielka p. W. Donimirska oblicza wartość spalonego obiektu na 300 zł.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 22 maja 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się:
Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fang-
rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr. Jurkowski, Skwer Kościuszki —
telefon 18-44.

Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Zwycięska walka 1. W kryjówce
Dawsona”.

Gwiazda: „U kresu drogi”.

Lido: „Ukochany”.

Lili-Chylonia: „Mocni ludzie”.

Morskie oko: „Zew Północy”.

Miraż-Orłowo: „Druga młodość”.

Polonia: „Dr Murek” (film polski).

Zorza-Grabówek: „Rena”.

— **Lekarze litewscy w Gdyni.** Na zjazd przeciwgruźliczy w Gdyni, o którym piszemy osobno przybędą również lekarze z Litwy. Napawa nas to bardzo wielką radością.

— **Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych w Gdyni** zebrał z dobrowolnych składek kwotę 716 zł 62 gr na FOND, które wpłacił na konto w KKO.

Radiotelegrafista latarni helskiej Jerzy Zieliński po zwolnieniu z pracy przez kapitana portu w Helu p. Mazura napisał do Min. Przemysłu i Handlu skargę, zawierającą szereg nieprawdziwych zarzutów przeciw niemu. List — dla ukrycia autora — przepisał jego znajomy z Warszawy Jan Schön. — Mimo to sprawa wyszła na jaw i obaj przyjaciele zasiedli na ławie oskarżonych. Zieliński został skazany na 3 miesiące aresztu, a Schön na miesiąc.

Świetlica Polonii Zagranicznej powstała niebawem w Gdyni. Należy z największą radością przyklasnąć temu projektowi. Do Gdyni bowiem przybyła szereg wycieczek zwłaszcza z Ameryki i tu następuje pierwsze nawiązanie kontaktu ze „Starym Krajem”. Często pierwsze wrażenie decyduje o całym późniejszym nastroju. Dobrze więc, jeżeli w tym ośrodku własnym jakim będzie świetlica, goście nasi zza morza doznają najtroskliwszej opieki. W Gdyni obradował ostatnio Zarząd Samodzielnego Obwodu Morskiego Tow. Pomocy Polonii Zagan., na który przybył dyrektor Biura Zarządu Głównego T. p. p. z. Stanisław Gasiorowski. T. p. p. z. liczy 60.000 członków i co niezwykle charakterystyczne — 30.000 tych członków dostarczyło województwo kieleckie. Ważnym bardzo zagadnieniem jest — tak skomplikowana zawsze w Gdyni — sprawa lokalu. Zdaniem naszym lokal taki powinien się znaleźć we wspólnych gmachach Etapu Emigracyjnego. Świetlica będzie bowiem tylko w sporadycznym użyciu — wówczas gdy przyjeżdżają rodacy z zagranicy. Cały etap emigracyjny jest specjalnie do ich potrzeb i wygod przystosowany i miejsca tam jest pod dostatkiem.

Malarze pokojowi pracują nad morzem

W Orłowie rozpoczął się sezon, który dzięki sprzyjającej pogodzie powinien się udać wspaniale, tym więcej, że konkurencja sąsiednich Sopot odpada, bo chyba nikt nie będzie się narażał na sztywne rozwydrzonych elementów, które tam na terenie Wolnego Miasta niejednokrotnie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Podczas gdy za miedzą awanturnicy zajmowali się biciem szyb w polskich domach i tym podobnymi objawami „Kulturkampfu”, na naszym wybrzeżu malarze pokojowi nie gadali lecz pilnie malowali. Obecnie więc w wielu pensjonatach pokoje są odmalowane, odświeżone, a ceny ryczałtowe obowiązują umożliwiając pobyt nad morzem nie tylko milionerom. Jak się dowiadujemy ceny w niektórych porządnych pensjonatach wybrzeża wynoszą już obecnie po 5 zł z wykłintnym utrzymaniem. Bilety kolejowe zaś obliczone są według taryfy turystycznej, to znaczy 66 proc. niższej w drodze powrotnej. **My się wojny nie boimy!**

13 jachtów na regatach w Gdyni.

Gdynia. Dnia 21 bm. odbyły się w Gdyni regaty, w których wzięły udział jachty i Polskiego i Oficerskiego Jachtklubów, z Gdańskiego Akademickiego Związku Morskiego (Panna Wodna) z Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku (Danuta) i z Klubu Żeglarskiego „Gryf” w Gdyni. Regaty rozpoczęły się o godz. 10 rano i odbyły się przy bardzo pomyślnym wietrze. W 80-dziesiątkach pierwsze miejsce uzyskał „Admirał” z Jachtklubu polskiego, prowadzony przez inż. Borowskiego, w 50-tkach „Panna Wodna” z Gdańska (p. Sarnowicz), a jako drugą „Goplana” (kpt. Korczak) z Oficerskiego Jachtklubu. Grupa Haye: I. miejsce zajął „Promień” (p. Nowakowski) w wyrównawczych „Witeż” (p. Nowak).

Imponujące obrady VIII zjazdu delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej z całej Polski.

Toruń, 22 maja. W dniach 20 i 21 bm. gród Kopernika gościł około 450 delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej. Obrady zjazdu delegatów LMK ze wszystkich okręgów odbyły się w wielkiej sali Dworu Artusa.

W obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych w osobach pp.: woj. pom. Raczkiewicz, gen. Karaszewicz-Tokarzewski, gen. Kwaśniewski, gen. Dreszera, gen. Zaruskiego i in. obrady zjazdu zagał przez rady głównej LMK wiceminister Kozłowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Przewodnictwo obrad objął prezes okr. pomorskiego LMK, p. prezes s. o. Radłowski, który na wstępie krótko omówił osiągnięcia LMK zwłaszcza na terenie Pomorza i zakończył słowami: „Zapewnić mogę wszystkim obecnych jako prezes tego okręgu, że okręg pomorski na tej nadmorskiej, a tak nam wszystkim drogiej i ważnej polaci Polski — nigdy narodu i kraju nie zawiedzie i złoży dla niej każdą ofiarę. Jeśli tego zajdzie potrzeba aż włącznie do ofiary krwi — dla jej dobra i jej świetnej potęgi”.

Do prezydium zjazdu powołano pp.: gen. Dreszera, dr Lisiewicz, płk. Iwanowski, pos. Rostka, prof. Pawłowski, — na sekretarzy zaś pp.: dr. Michalskiego i radcę Sukiennickiego.

Wśród okłasków zostały odczytane depesze, nadesłane przez ks. kardynała Hlonda, gen. Sosnkowskiego, ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego, min. sprawiedliwości Grabowskiego, min. komunikacji Urycha, komandora Świderskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, który w depeszy m. in. pisze: „Liga reprezentowała zawsze i nadal ofensywny, nastawienie walki przeciwko trudnościom, wysiłku w obliczu potrzeby. To właśnie podejście zaznaczyło się długim łańcuchem zwycięstw i osiągnięć w dziedzinie polityki morskiej.”

W chwili obecnej wyłoniły się w świecie nowe trudności, nowe napięcia. Nie ominiemy one i naszego państwa. Jeśli jednak przeciwstawimy tym trudnościom naszą upartą i zdecydowaną wolę, nasz dojrzały spokój, nasze lekceważenie kłamliwej propagandy antypolskiej, to zapewniam, że zdołamy przemienić obecne trudności na nowe i trwałe wartości polityczne, gospodarcze i moralne. Wiedzcie, że w tej pracy Liga Morska i Kolonialna znajdzie się zawsze w pierwszym szeregu, przesyłam najlenniejsze życzenia owocnych obrad VIII zjazdu Ligi”.

Następnie przemawiał p. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz.

W dalszym ciągu życzenia owocnych obrad składali przedstawiciele organizacji społecznych, a wśród nich reprezentant Ligi Morskiej w Belgii p. Jose.

Po przyjęciu protokołu z VII zjazdu L. M. K. dłuższe przemówienie wygłosił prezes zarządu głównego LMK p. gen. Kwaśniewski. Przemówienie to kilkakrotnie przerywano grzmiącymi okłaskami i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta prof. I. Mościckiego i Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, wreszcie wspólnie odśpiewano hymn narodowy. P. gen. Kwaśniewski przemawiał dobitnie i mocno, przedstawiając obecne położenie międzynarodowe, sprawę Gdańska i inne aktualne zagadnienia. Ujęcie i forma żołnierska przemówiło do przekonania wszystkich delegatów, którzy

też entuzjastycznie reagowali, żywo okłaskując poszczególne fragmenty przemówienia oraz wznosząc okrzyki.

Drugą część przemówienia p. gen. Kwaśniewski poświęcił sprawom sprawozdawczo-programowym.

W dalszym ciągu obrad pierwszego dnia zjazdu na wniosek przewodniczącego uchwalono wysłać depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego, Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Stawoj-Składkowskiego, p. Aleksandry Piłsudskiej.

Po sprawozdaniach głównej komisji rewizyjnej i komisji mandatowej, obrady plenarne posiedzenia zjazdu przerwano w celu umożliwienia delegatom wzięcia udziału w posiedzeniach komisji. Po przerwie obiadowej obradowały komisje i na tym zakończono pierwszy dzień zjazdu.

Drugi dzień zjazdu LMK rozpoczął się uroczystą mszą św. połową na placu Rewii nad Wisłą. Mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Okoniewski w asyście licznej duchowieństwa.

Miejsca honorowe zajęli u stóp ołtarza pp.: woj. pom. Raczkiewicz, jako reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, d-ca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski, prezes zarządu głównego LMK gen. Kwaśniewski, gen. Dreszer i gen. Zaruski. Dalsze miejsca zajęli liczni przedstawiciele władz i urzędów, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz liczni delegacje LMK. Dalej ustawiły się w szeregach umundurowane oddziały LMK, marynarki handlowej i młodzieży oraz liczne rzesze społeczeństwa toruńskiego. W czasie nabożeństwa szereg utworów kościelnych wykonała orkiestra kolejarzy pod batutą znanego publiczności p. Szulca, pienia zaś religijne wykonał chór KPW „Hasło” z Bydgoszczy.

Od stopni ołtarza J. E. ks. biskup Okoniewski wygłosił po mszy św. okolicznościowe kazanie, po czym wspólnie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

O godz. 11.15 nastąpiło otwarcie wystawy szkolnej Pomorskiego Okręgu LMK, która mieści się w hali wystawowej na Bydgoskim Przedmieściu. Otwarcia wystawy dokonał p. gen. Zaruski, który wygłosił przy tym okolicznościowe przemówienie, przedstawiając cel i znaczenie wystawy i dziękując młodzieży szkolnej za tak liczne obelanie wystawy.

Organizator tej wspaniałej wystawy, p. prof. Eckman z Torunia na zakończenie uroczystości otwarcia wystawy wygłosił krótkie przemówienie, po czym chór chłopców LMK wykonał szereg pieśni morskich.

Dalsza część uroczystości drugiego zjazdu odbyła się na Rynku Staromiejskim, dokąd przybyli nie tylko delegaci, ale i liczne rzesze społeczeństwa toruńskiego. Z balkonu ratusza wygłosił przemówienie p. prezydent m. Torunia Raszeja, podkreślając wielką siłę ducha i wolę wytrwania ludu pomorskiego, którego hartowi woli i ofiarności Polska zawdzięcza podwalinę swej istotnej niepodległości — dostęp swój do Bałtyku.

Drugi z kolei przemawiał p. gen. Kwaśniewski który podkreślił że wytrwamy w marszu naszym ku morzu, na morze i za morze, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Ziemi Pomorskiej i miasta Torunia.

W godzinach popołudniowych wznowione zostały obrady plenarne zjazdu delegatów LMK, które zagał prezes okr. pomorskiego Radłowski, wręczając prezesom poszczególnych okręgów LMK z całej Polski pamiątkowe albumy ze zdjęciami Torunia.

Zjazd pszczelarzy z całego terenu Pomorza.

Toruń, 16. 5. Dnia 14 bm. odbył się w Toruniu zjazd pszczelarzy z terenu Wielkiego Pomorza. O godz. 9 w kościele NMPanny ks. prof. Tegowski z Brodnicy odprawił uroczystą mszę św. Po mszy św. w Dómu Społecznym rozpoczęły się obrady delegatów Pom. Związku Pszczelarzy, na które przybyli przedstawiciele władz i urzędów państwowych. Zjazd zagał prezes Falkowski, który wręczył przedstawicielowi urzędu wojewódzkiego obligację POP i czek na FOND. Do prezydium wybrano pp.: dyr. Buczkę, prof. Delewskiego z Grudziądza, Ulandowskiego z Chojnic i Ziętaka z Bydgoszczy.

Obszerne sprawozdanie z rocznej działalności złożył p. Falkowski. Jeżeli chodzi o pracę organizacyjną, to rozwijała się ona pomyślnie. Związek liczy 4500 członków, zrzeszonych w 135 kołach. Szczególną opieką związek otaczał oddziały z terenów nowoprzyłączonych do Pomorza. W celu racjonalizowania gospodarstwa pasiecznych przeprowadzono szereg pogadań i kursów. Tegoroczna akcja cukrowa prowadzona była racjonalnie. Dostarczono pszczelarzom 55.000 kg cukru skażonego. Składnica handlowa w Toruniu przy ul. Wielkie

Garbary zakupowała miód od członków po cenach najwyższych, a sprzedawała go konsumentom po cenach kosztów własnych. Ogólny obrót składnicy wynosił w ub. okresie sprawozdawczym 34.600 zł. Czysty zysk wynosi 650 zł.

Na zakończenie pierwszej części obrad odczyt wygłosił ks. mgr Myrwa.

Po przerwie obiadowej obradom przewodniczył p. Dolewski. Ze sprawozdania, jakie złożył skarbnik związku wynika, że gospodarka finansowa prowadzona była oszczędnie. Saldo na rok bieżący wynosi 14.372,44 zł.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium.

Do nowego zarządu weszli pp.: prezes Falkowski z Torunia, I wiceprezes Bułka z Brodnicy, II wiceprezes Ziętka z Bydgoszczy, sekretarka Mielcarkowa z Torunia, skarbnik Dominicki z Grudziądza, członkowie zarządu pp. Goldman z Włocławka i Dolewski z Brodnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Czarnowski i Kawka, zast. Obiegała i Gryczka. Sąd honorowy pp.: mec. Koczwara, Jasiński i ks. prof. Tegowski.

Następnie przy grzmiących okłaskach uchwalona została rezolucja, odczytana przez p. gen. Dreszera następującej treści:

„Ósmy walny zjazd delegatów LMK, zebrały w stolicy odwiecznej polskiego Pomorza w okresie dni doniosłych przemian politycznych w Europie, z dumą i spokojną radością stwierdza, że hasła rzucone przez Ligę Morską i Kolonialną stały się obecnie własnością całego narodu.

W najgłębszej swej jaźni naród polski złączył w jedną nierozdzielalną całość pojęcie potęgi moralnej i gospodarczej Rzeczypospolitej z jej przeznaczeniem morskimi.

Potwierdzając w tym względzie wszystkie swoje poprzednie deklaracje zjazdowe, zjazd stwierdza, że dokonywane, a nie przez Polskę wywołane zmiany, muszą w konsekwencji przynieść Polsce nie zachowanie obecnego morskiego stanu posiadania, ale poszerzenie władztwa Polski na Bałtyku, a przez niego wzmocnienie ekspansji polskiej przez morza i oceany.

Zjazd stwierdza, że odwieczna miłość Polaków do pokoju wypływa tylko z poczucia wspólnoty i odpowiedzialności za pokojowy rozwój cywilizacyjny Europy, lecz w momencie narzuconej rozgrywki skończyć się musi nieuchronnie jak w historii kończyły się zawsze zwycięskie boje orężne.

Zjazd w obliczu opinii całego narodu polskiego i opinii świata domaga się tych praw politycznych, gospodarczych i kulturalnych dla półtoramilionowej autochtonicznej ludności w Rzeszy Niemieckiej, które są swobodnym udziałem bez porównania mniejszej i napływowej ludności niemieckiej w Polsce”.

Rezolucja powyższa uchwalona została przy burzliwych okłaskach i okrzykach.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano sprawozdań przewodniczących komisji zjazdowych, mianowicie komisji dróg wodnych, obrony morskiej, kolonialnej, morskiej, wychowania morskiego młodzieży, wycieczek i obozów, wydawniczo-prasowej, propagandowo-prasowej oraz finansowo-budżetowej.

Odczytana przez p. gen. Kwaśniewskiego lista kandydatów na członków do rady głównej i komisji rewizyjnej LMK walny zjazd przyjął przez aklamację.

Na zakończenie obrad zjazdu na wniosek prof. Pawłowski z Poznania zebrał Rynek Staromiejski, gdzie w milczeniu oddano hołd wielkiemu Polakowi.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 22 maja 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście.

Św. Anny — Bvdzkiego Przedmieście.

Pod Łabędziem — na Mokrem.

Nadwiślańska — Jakubińskie Przedm.

Św. Barbary — Chelmuńskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej
poniedziałek: dr Jasiński, ul. Grudziądzka
37, tel. 26-60 (dyżur od godz. 20 do 8).

«:»

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

«:»

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

«:»

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mos’wa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Bohater naszych czasów”

As: „Ostatni alarm”

Mars: „COP” i „Pod gołym niebem”

Świt: „Złote cienie”.

— **Krupa! lecz nie płacił.** Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadał Aleksander Lusiński z Torunia. Jak wynika z rozprawy, oskarżony w styczniu br. nabył od p. Lemkowej 5 gablotek za 35 zł, za które nie zapłacił mimo kilkakrotnego monitowania. Oskarżony do winy się nie przyznał i twierdził z całą stanowczością, że nabył tylko od p. L. 2 gablotki. Sąd mając na uwadze dotychczasową karalność oskarżonego, nie wziął pod uwagę tłumaczenia oskarżonego i skazał go na 8 miesięcy bezwzgl. więzienia.

— **Piorun spalił gospodarstwo.** Dnia 19 bm. o godz. 10 podczas silnej burzy, jaka przeszła nad Czarnowem w powiecie toruńskim, piorun uderzył w dom mieszkalny rolnika Fryderyka Wiklinga. Dom został całkowicie zniszczony. Spaliło się również urządzenie mieszkaniowe oraz zboże. Straty ogólne wynoszą 7.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Tow. Ubezpiecz. w Myśliwcu na sumę 7.750 zł. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

— **Wielkie igrzyska harcerskie w Toruniu.** W dniach od 23 do 29 bm. odbędą się w Toruniu ogólnopolskie igrzyska harcerskie, zorganizowane przez chorągiew pomorską harcerzy. Na igrzyska te przybędzie kilka tysięcy harcerzy z całej Polski.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 maja 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Heleny.
Jutro: Dezyderiusza.
Wschód słońca o godzinie 3.55.
Zachód słońca o godzinie 19.58.

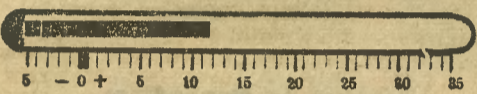
Stan pogody.

CHMURNO.

Wczora' nadal było pochmurno i miejscami padał drobny deszcz. Temperatura wynosiła od 12 st. na wybrzeżu do 24 st. na Podolu i Wołyniu. Dziś rano padał w Bydgoszczy drobny deszcz. Zapowiadają: Chmurno z większymi rozporządzeniami na północy. Na południu deszcz i skłonność do burz. Temperatura około 20 st. Umiarkowany wiatr ze wschodu.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 22-28 maja br.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa grafiki, Tow. Artystów Grafików w Krakowie.

Muzeum Miejskie - Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczki

Biblioteka Nowości T.C.L. przy ul. Gdańskiej 30. I piętro wypożyczanie książki od godziny 11-13.30 i od 16-19.

Redakcja udziela porad prawnych (bezpłatnych) codziennie w godzinach od 17-18. Zamiejscowym udzielamy porad również na drodze listownej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, w poniedziałek 22 bm. o godz. 20 jeden gościnny występ polskiego baletu „Parnella” w kompletnie nowym klasycznym repertuarze. W programie: „Fantazja polska” - Paderewskiego, „Etuda rewolucyjna” - Schuberta, „II Rapsodia” - Liszta, „Kreski Egipskie” - Luigini, „Kocha nie kocha”, „Zaproszenie do walców” - Webera i wiele innych.

Wykonawcami są: Danuta Dymiszkie-wicz, Irena Zembrzuska, Feliks Parnell, Tadeusz Woliński, Kazimierz Maciaszczyk.

Po raz pierwszy w Polsce została zastoso-wana do baletu muzyka symfoniczna, re-produkowana aparaturą dźwiękową. Nowe oryginalne kostiumy. Bilety w cenie od 0,70 do 4,40 zł do nabycia w kasie teatru. Zniżki i passe-partout premierowe nieważne.

Poszukuje się wózka dla chorej (spalającej), która od lat nie może opuścić łóżka. Zgłoszenia - B. O. „Caritas”, Gdańska 30.

Bilans spółki akcyjnej „Sosna Polska” w Bydgoszczy wykazuje za rok 1938 znowu stratę w wysokości 12.649 zł. Majątek spółki oszacowano jak następuje: grunty 100.000 zł, budynki fabryczne (w Kapuścisku Dolnym) 44.400 zł, budynki gospodarze 62.800 zł, domy mieszkalne 69.300 zł, maszyny 120.000 zł, szyny i wagoniki 70 tys. zł, narzędzia i ruchomości 30.000 zł. Razem 496.500 zł. Straty w latach ubiegłych wynoszą ogółem 117.605 zł. Radę nadzorczą upoważniono do pertraktacji w celu uzupełnienia kapitału akcyjnego, wynoszącego ostatnio 200.000 zł.

Klub Wioślarski „Gryf” przypomina członkom swym o odbyć się mającym w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 19.30 nadzwyczajnym walnym zebraniu w lokalu restauracji „Sportowej” przy ul. Marsz. Focha 20. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. (f-5453)

Zamiast kwiatów na imieniny p. dyr. Heleny Mencilowej (ul. Krasińskiego) złożyła 3 zł na biedne dzieci parafii farnej p. Mencilowa, ul. Król. Jądwiłgi.

Zamiast kwiatów na imieniny p. Heleny Kaźmierczakowej, ul. Jasna złożyła p. Mencilowa, ul. Król. Jądwiłgi, 3 zł na biedne dzieci parafii św. Trójcy.

Stow. służby żeńskiej pod wezw. św. Zyty zebrało na zebraniu dnia 14 maja 20,50 zł na F. O. N.

Pokłosie niedzielne.

Zawsze byłem zdania, że nie trzeba słońca posądzać o to, że jest w jakiejś do nas zasadniczej opozycji. Dzisiaj zasadnicza opozycja jest nieaktualna. Chyba że chodzi o Hillera, przeciwko któremu są wszyscy w opozycji. Nawet, zdaje się, coraz liczniej - Niemcy.

Słońce nie jest w opozycji. Szanuje się co prawda trochę zanadto, pokazuje się rzadko, ale jak już jest naprawdę bardzo potrzebne, to staje na posterunku.

Na przykład wczoraj: Po ostatnich dniach burzliwych i słotnych z niepokojem zerkaliśmy na niebo. Czy się za chwilę nie otworzą niebieskie spusty? Czy nie spadnie majowy deszcz na odkryte głowy? Niby mówią znawcy, że majowy deszcz nie jest szkodliwy, wprost przeciwnie - bardzo korzystnie wpływa na wzrost. Ale - po co nam to? Czy już nie jesteśmy wszyscy - dość wielcy...

Wczoraj deszczu nie było. Najostrożniejsi nosili parasole nadaremno. Słońce przyglądało się ciekawie, co się

też to niezwykłego w tej cichej zwykle Bydgoszczy dzieje. Ze Bydgoszcz jest cicha - to fakt, mimo, że paru bydgoszan jest trochę za głośnych...

Niebo było błękitne. I ziemia była błękitna od mundurów hallerowskich. Przez kilkadziesiąt godzin Bydgoszcz była pepkiem świata: hallerczyk z Cieszyna spotkał się na placu Wolności z hallerczykiem z Białegostoku. I bardzo sobie obydwa chwaliłi bydgoskie piwo.

Poza zjazdem błękitnym działo się też dużo innych ważnych rzeczy w mieście. Poświęcono z paradą nowy dom turystyczny - przysła się, skoro coraz więcej ludzi przypomina sobie o istnieniu naszego miasta.

Tylko automobiliści zdradzili Bydgoszcz. Spotkali się z Automobillubem Łódzkim we Włocławku i wojowali w Ciechocinku. Za to motocykliści hłasowali na ulicach z zapalem: im motocykl był słabszy, tym - głośniejszy!

Nie mówilem? Niedziela przeszła w słońcu. Ale dziś znowu leje! hak)

Wycieczka dziennikarzy do Kartuz.

W dniach 28 i 29 bm. (Zielone Świątki) odbędzie się zjazd dziennikarzy pomorskich z udziałem delegatów innych polskich syndykatów w Kartuzach.

Program zjazdu przewiduje dnia 28 bm. o godz. 5 rano wyjazd z Bydgoszczy koleją polsko-francuską. W Bydgoszczy zbiorą się wszyscy uczestnicy zjazdu z południowych powiatów woj. pomorskiego oraz delegaci z innych syndykatów. Przyjazd do Wieżycy. Zwiedzenie gór, obozu wypoczynkowego w Kolanie i jeziora ostrzyckiego. Do dyspozycji kajaki i łódzie. Skromne śniadanie. Nabożeństwo w kościele w Górnej Brodnicy. Po nabożeństwie dalsze zwiedza-

nie Szwajcarii Kaszubskiej. Przyjazd do Kartuz o godzinie 15. Posiedzenie w „Kaszubskim Dworze”. O godzinie 19 min 30 przyjdzie, wydane przez miejscowe władze samorządowe. Wieczorem „dancing” towarzyski.

Dnia 29 maja rb. wycieczka krajoznawcza: Żukowo, elektrownia okręgowa w Rudkach, przechadzka po dolinie rzeki Raduni. W południe powróć do Kartuz. Po przerwie obiadowej dalsze zwiedzenie Szwajcarii Kaszubskiej. M. in. zwiedzenie zakładu przemysłu ludowego w Chmielnie. Po powrocie zwiedzenie Kartuz. Wieczorem uroczyste pożegnanie.

Najlepsi strzelcy wśród myśliwych.

Bydgoskie Tow. Łowieckie urządziło dnia 18 bm. swe doroczne konkursowe strzelanie. W strzelaniu kula do rogacza na 100 m bez lunety zdobyli na 30 pkt. możliwych: pierwsze miejsce Fl. Nasiadek - 28 pkt. (nagroda: odstąpił rogacza); 2) dr Siemiątkowski - 27 pkt. (kordelas); 3) mjr Chmielowski - 27 pkt. (odstrzął lisa); 4) Rekowski (z starostwa) - 26 pkt. (100 naboń, ufundowała Państw. Wytw. Prochów w Pionkach); 5) Niewitecki - 25 pkt. (podręcznik „Łowiska Pomorskie”).

Gruźlica plus jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla ości, wieku stanu, kosi miliony ludzi. **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCZNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, **Balsam Trikolan** Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usua kaszel. Sprzedają apteki

W strzelaniu do rzutków zdobyli na 20 rzutków, w klasie A: 1) leśn. Olejniczak - 20 traf. na 20 strzałów (nagroda: puchar wędrowny ufundowany przez inż. Szymańskiego i futerał skórzany ufund. przez p. starostę Suskiego); 2) leśn. Henryk Kolańczyk - 20 traf. na 21 strzałów (nagroda: manierka obita skórą (dar Wojewódzkiej Rady Łowieckiej); 3) Leon Kedziorski - 19 traf. na 22 strzałów (200 naboń, fund. Państw. Wytwórni Prochu w Pionkach); 4) Andrzej Soboczyński (jun.) - 18 traf. na 21 strzałów (egz. „Łowiska Pomorskie”); 5) Henryk Weynerowski - 18 traf. na 23 strzałów (egz. „Łowiska Pomorskie”).

W klasie B: 1) Preiss - 19 traf. na 22 strzałów (nagroda prezydenta miasta Byd-

goszczy: papierosnica srebrna); 2) mec. Szezycki - 19 traf. na 24 strzałów (200 naboń Srutowych, nagr. Państw. Wytw. Prochu w Pionkach); 3) Kudła - 18 traf. na 26 strzałów (komplet dla wyzła, nagroda firmy Hubertus); 4) gen. Grzmot-Skotnicki - 16 trafionych na 23 strzałów (egz. „Łowiska Pomorskie”); 5) Bautz - 15 traf. na 20 strzałów (egz. „Łowiska Pomorskie”).

Po ukończeniu strzelania prezes B. T. Ł. radca Mencil ogłosił wyniki i podziękował fundatorom nagród, komisji imprezowej, se-

dziom, prasie, przede wszystkim „Dziennikowi Bydgoskiemu” za poparcie i propagowanie etyki myśliwskiej, wszystkim gościom i członkom za udział w imprezie i wręczył zwycięzcom nagrody, przy czym poprosił łowczego powiatowego p. Wodźńskiego z Kusowa o wręczenie nagród ufundowanych przez Pomorską Radę Łowiecką.

W końcu radca Mencil zaapelował do zdobywców pierwszych nagród w strzelaniu do rzutków, by wzięli udział w **ogólnopolskich zawodach do rzutków**, które urządza Państwowa Wytwórnia Prochu Pionki w dniach 27, 28 i 29 maja, obiecując im udzielenie z ramienia B. T. Ł. pomocy, i zamknął imprezę hasłem: „Darz Bór!”

Walne zebranie „Wodnika”.

Dnia 16 bm. odbyło się walne roczne zebranie B. K. S. „Wodnik”. Ze sprawozdań wynika, że Klub posiada 75 łodzi i 100 członków. Dochody w roku sprawozdawczym wyniosły 1700 zł, osiągniętych prawie wyłącznie ze składek i opłat za stoiska.

Nowowyrbany zarząd składa się z następujących osób: red. mgr. Stanisław Strąbski prezes, p. Juliusz Lewandowski I wiceprezes, dr Władysław Czarnowski II wiceprezes, p. Wacław Szerffel skarbnik, p. Bernard Czyżewski sekretarz, p. Jan Wrześniński gospodarz, p. Witold Borowski kapitan sportowy.

Na zebraniu uchwalono zawiesić działalność sekcji łyżwiarskiej i pływackiej, a to z tego powodu, że Klub wyraźnie przekształcił się na klub wyłącznie kajakowy, lub ściśle się wyrażając Klub właścicieli łodzi, gdyż około 20 kajaków jest już zmotoryzowanych. Łodzi będących własnością Klubu - Klub nie posiada.

Zgłoszenia nowych członków i wynajem stoisk załatwia skarbnik Klubu p. Szerffel, ul. Piotra Skargi 13 parter lewo, tel. 24-97. Schronisko Klubu mieści się przy ul. Mennica i umożliwia wodowanie kajaków tak na wysokiej jak i na niskiej Brdzie bez słuzowania.

Dyrekcja II Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Marsz. Edw. Śmigłego-Rydza w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 20 przyjmuje do dnia 15 czerwca br. zgłoszenia kandydatów do I klasy gimnazjalnej. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1. podanie, 2. dokument urodzenia wzgl. chrztu, 3. ostatnie świadectwo szkolne (kl. 6 wzgl. 7), 4. świadectwo II szczypania ospy. Taksa za egzamin wynosi 10 zł. Opłatę należy wpłacić blankietem na konto P. K. O. nr 214.221, a w sekretariacie zakładu 1 zł na budowę publicznych szkół powszechnych.

Jaki będzie ratusz w Bydgoszczy? Dziś, w poniedziałek 22 bm. o godz. 20 prof. Marian Turwid wygłosi przed mikrofonem studia bydgoskiego Rozgłośni Pomorskiej P. R. prelekcję, której tematem będą plany nowego ratusza m. Bydgoszczy.

Letnisko w Brzozie pod nowym zarządem. Pan Jan Szatkowski powierzył zarząd swego letniska w Brzozie p. Aleksandrowi Ochimowskiemu, doświadczonemu kuchmistrzowi Klubu Polskiego w Bydgoszczy. Otwarcie sezonu w Brzozie (stacja kolejowa Chmielniki) nastąpi w przyszłą niedzielę. Szczegóły i zaproszenie na otwarcie znajdują czytelnicy w dziale ogłoszeniowym jednego z najbliższych numerów „Dziennika Bydgoskiego”.

Jak usunąć wągrzy?

Cerę tzw. brudną charakteryzują drobne, usiane punktiki nazywane wągrymi. Jest to nadmiar wydzielonego (łuszczy przez gruczoły łojowe, który pozostaje w porach. Usuwamy go stosując Mydło Marmurowe. Na zwilżoną rękę bierzemy odrobinę Mydła Marmurowego i lekko masując, oczyszczamy głęboko skórę. Po splukaniu najpierw wodą znośnie gorącą, następnie zimną, spryskujemy płynem tonicznym LOTION HAMAMELIS i wcieramy odrobinę COLD CREM-u HAMAMELIS. Na dzień zapudrować Pudrem Higienicznym (n4299) Wszystkie wyroby Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO, Warszawa, Chmielna 4.

Z rejestru handlowego.

Do rejestru w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy wpisano: Firma „Lejzer Bachrach, Bydgoszcz” wygasła. Spadkobiercami są: Hery Mordka Bachrach i Lewi Bachrach. Skład manufaktury „Dak” właśc. Boltz, Bredschneider i Oberländer w Łodzi zlikwidował oddział w Bydgoszczy. Z rejestru handlowego wykreślono firmę „Technometal” J. Knote i M. Koczyński, spółka jawna, Bydgoszcz.

Kompania podoficerów - tramwajarzy.

Kompletne umundurowana kompania podoficerów rezerwy pracowników elektrowni i tramwajów miejskich stanęła do apelu.

Kompanię powołał dyrektor elektrowni inż. Tymowski. Raport odebrał komendant Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny major Sokołowski od p. Kalamaji, zastępcy komendanta, wyrażając swój podziw i zadowolenie z kompanii, która potrafiła się tak świetnie zorganizować.

Prezes okręgowy w Toruniu p. Sobczak podkreślił sprężystość organizacji. Najlepszym strzelcom wręczono nagrody. Koło zdobyło nagrodę wędrowną w wieloboju wojskowym - o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. „Królem” strzelców obwołano p. Grzegorzewicza, rycerzami pp.: Welnę Sylwestra i Kubere Zygmunta.

Czy znasz Bydgoszcz - jej ulice i zabytki?

XXIV.

OGRÓD KAZIMIERZA WIELKIEGO.



Kazimierz Wielki.

Na cześć „budowniczego miasta” nazwane za naszych czasów dawny ogród klasztorny Kларыsek - ogrodem Kazimierza Wielkiego. Po kasacji zakonu w r. 1816 założono tutaj wojewódzką szkołę drzew; ogrodnikiem był szlachcic Miaskowski. Przy kładzeniu kamienia węgielnego pod gmach reencji (w r. 1826) znaleziono w ogrodzie szczątki starożytnego warsztatu garncarskiego. Monumentalny wodotrysk, przedstawiający biblijny „Potop” - dzieło niemieckiego rzeźbiarza Ferdynanda Lepkego, urządzono w r. 1904 kosztem 100 tys. marek.

ULICA PAWŁA Z ŁĘCZYCY.

Paweł z Łęczycy, ur. 1572, wstąpił do zakonu bernardynów w 1586 r. Od 1598-99 studiował w uniwersytecie wileńskim, następnie podróżował do Rzymu. Lata 1606 i 07 po niedużych miesiąch w Moskwie spędza w niewoli. W r. 1611 zajął się budową klasztoru w Sokalu (w Małopolsce), gdyż wielką posiadał stawę jako budowniczy. Od 1623-25 był gwardianem w Bydgoszczy, po czym wrócił do Sokala. Ostatnie lata swego życia spędził w Bydgoszczy i tu umarł w r. 1642. Jako przełożony bernardynów bydgoskich Paweł z Łęczycy w r. 1631 wybrukował drogę do klasztoru i obsadził drzewami. Dla uniknięcia powodzi, kazał usypać groble, tuż obok założył ogród warzywny i sad (dziś ogród należy do instytutu rolniczego). Na cześć Pawła z Łęczycy nazwano ulicę klasztorną. Jest to - według księdza dra Kantaka - ulica jedynej chyba bernardyna w Polsce!

ULICA I PLAC PETERSONA.

Blisko inspektoratu dróg wodnych i na Okolu, na terenach, które należały do Petersonów, znajduje się ulica i plac ich imienia. Rodzina Petersonów, pochodzenia szkockiego, żyła w Bydgoszczy już w połowie XVII wieku. Ten, który pomagał przy budowie kanału bydgoskiego, przybył tu w 1770 r. z Kołobrzegu. Najpierw w Nakle budował most. W r. 1792 założył w Czyżkówku rządową cegielnię, która dostarczała cegły do wzmocnienia słuz kanału bydgoskiego. Król pruski podarował mu w r. 1801 te cegielnie i olbrzymie tereny wzdłuż rzeki Brdy. W czasie wojen napoleońskich i w. ks. warszawskiego Peterson zarządzał tutejszymi drogami wodnymi.

Stan wody w Wiśle z dnia 20. V. 1939 r.
 Kraków — 2.50, (2.19), Zawichost + 2.07, (2.18),
 Warszawa + 2.14, (2.02), Płock + 1.62, (1.55),
 Toruń + 1.86, (1.57), Fordon + 1.80, (1.47),
 Chełmno + 1.54, (1.20), Grudziądz + 1.64, (1.34),
 Korzeniowo + 1.64, (1.42), Piekło + 0.34, (0.62),
 Tezew + 0.84, (0.65), Einlage + 2.16, (2.06),
 Schievelhorst + 2.34, (2.28).
 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

— **Szczepienie przeciw ospie niemowląt** odbywa się od dziś do 30 maja. Rodzice, których dzieci mają być szczepione, a nie otrzymali dotychczas wezwania, powinni się udać w dniu szczepienia do najbliższego lokalu szkolnego. Wszelkich informacji udziela wydział zdrowia publicznego, ul. Jagiellońska 18 (telefon 2839).

— **Ostre strzelanie z armat.** W dniu 23, 24 i 25 maja każdorazowo od godziny 6 rano do 14 odbędzie się ostre strzelanie na placu ćwiczeń Jachcice. Wszystkie drogi prowadzące na plac ćwiczeń Jachcice strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

KRONIKA TOWARZYSTW

ŚRODA 24 MAJA.

Godz. 19,00: **Baczność, prezesi Kat. Tow. Robotników Polskich!** Uprasza się wszystkich prezesów lub ich zastępców o przybycie do Domu Katolickiego przy Farze w celu omówienia ważnej sprawy. Prosimy, aby każde tow. było zastąpione. Zarząd okręgu zbierze się pół godziny wcześniej. Za zarząd okręgu: Cywiński.

* * *
Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcje odbywają się nadal w lokalu klubowym przy ul. Marszałka Focha 39.

Bydgoski Chór Męski. Lekcje śpiewu w tym tygodniu odbywają się w poniedziałek, środę i piątek o godz. 20. Komplet konieczny.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Zw. Pracowników Miejskich. Zebranie odbędzie się w **środe 24 bm.** o godz. 18.30 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

OKRĘGOWY WYDZIAŁ SOKOLIC. Dziś, poniedziałek wspólne ćwiczenia druhen o godz. 19 w Sokolni. Ze względu na bliski termin zlotu okręgu, przybycie jak najliczniejsze jest pożądane.

Premiery kinowe.

„DAMA Z MALAKKI”
 (kino „Kryształ”)

Filmy francuskie mają w większości tematy psychologiczne. Reżyserem ani producentem nie chodzi tu o akcję, ile o treść, sięgającą do otchłamu psychologicznego, które w życiu człowieka odgrywa rolę bardzo ważną rolę. „Dama z Malakki” bowiem jako nauczycielka miała przełożone o nieznośnych charakterach, potem męża myślącego jedynie o swej karierze i wreszcie dostała się w krag oszczerstw i plotek gubernatorowej w Indiach, dokąd udała się z swym mężem. Przeznaczenie jednak pokierowało jej losem w właściwy sposób. Akcja toczy się na okęcie i w Indiach. Artyści grają dobrze, zwłaszcza Edwige Feuillere i Pirre Wilim. Premiera podobna się ogólnie. Nadprogram nowy tygodnik i inne.

„KADECI MARYNARKI”
 (kino „Lido”).

Zadna z wytwórni europejskich nie nakreca z takim pietyzmem filmy z życia marynarki wojennej, jak to czynią amerykańskie. „Kadeci marynarki” to film propagujący umiłowanie floty morskiej w ogóle, a wojennej w szczególności przez młodzież amerykańską. Przy czym starają się w nim pokazać to, co robią i jak robią w szkole kadetów marynarki, jak uprawiają sport i jakie ma znaczenie dla nich ta dziedzin. Zrezygnujmy z wpleciony romans kadeta i rozmaite kawały, związane ze zwyczajami kadecimi, stanowią niejako okrasę całości. Główne role odtwarzają Robert Young, Lionel Barrymore i inni. Nadprogram nowy tygodnik.

„WALCZE O SZCZĘŚCIE”
 (kino „Apollo”)

Szczęście osobiste jest problemem, który nawet na filmie nie da się konkretnie rozwiązać. W tym filmie samo podejście do tego tematu jest tak indywidualne, że nie będziemy w ramach recenzji filmowej straszali szczegółów scenariusza. Zasadniczo jednak powodzenie każdego bez wyjątku obrazu zależy w zupełności od doboru i gry aktorów. Tym razem na wykonawców wybrano tego rodzaju asów co Betty Davis, uznawaną od kilku lat za najlepszą aktorkę U. S. A. i Errol Flyną, z łatwością przechodzącego do filmów psychologicznych. Obraz zawiera dużo mocnych scen, zagranych po mistrzowsku. Całość wyreżyserowana bez zarzutu. Film wart zobaczenia. Oprócz tego bogaty nadprogram.

Poświęcenie Domu Turystycznego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W ub. sobotę odbyło się w Bydgoszczy poświęcenie Domu Turystycznego, położonego naprzeciw dworca głównego. Dom służyć ma — jak zresztą wynika z jego nazwy — turystom. Pokoje są higieniczne, jasne, zaopatrzone w potrzebne urządzenia. Dom posiada czytelnię, jadalnię, świetlicę, sypialnię, umywalnię, łazienki. Piętro przeznaczony jest dla kobiet, parter dla mężczyzn. Na parterze ponadto mieści się biuro Komitetu Popierania Turystyki.

Uroczystość poświęcenia zaszczycili swoją obecnością prezes zarządu gł. Polsk. Tow. Krajozn. p. senator Beczkowicz z Warszawy i wiceprezes tego towarzystwa p. radca Kołodziejczyk oraz pp. starosta Suski, gen. Przyjalkowski, prezydent Barciszewski i ks.

kan. Schulz. Ponadto obecni byli prezes oddz. bydż. P. T. T., członkowie Zw. Pop. Tur. i liczni goście.

Na wstępie krótkie przemówienie wygłosił p. prezydent Barciszewski, po czym ks. kan. Schulz dokonał poświęcenia gmachu. Przemówienie sen. Beczkowicza zakończyło skromną uroczystość.

Z powodu niedyspozycji w uroczystości nie uczestniczył p. wojewoda pomorski Raczkiewicz, któremu miano wręczyć dyplom członka honorowego P. T. T.

Wobec tego do Torunia wyjechali pp. starosta Suski, prezydent Barciszewski, p. Zachar oraz goście pp. sen. Beczkowicz i radca Kołodziejczyk, którzy nominacji dokonali w Toruniu.

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc czerwiec 1939 r. Kto skutecznie zamówienie tylko na kwiecień, a chciałby otrzymać „DZIENNIK BYDGOSKI” w dalszym ciągu, niechaj z uiszczeniem przedpłaty nie zwleka, a uczyni to zaraz.

Listowi zbierają przedpłatę do 25 bm. Zamówienia na „DZIENNIK BYDGOSKI” przyjmują listonosze i wszystkie poczty oraz agentury nasze na prowincji.

Garść wrażeń i myśli po Wszechświatowym Dniu Sodalicyjnym w dniu 14 maja.

Pełni wrażeń z przebiegu wzniosłych uroczystości Wszechświatowego Dnia Sodalicyjnego w Bydgoszczy idziemy znowu w szary dzień pracy z gorliwością apostołską, opromienieni blaskami płynącymi z wnętrza duszy, pragnącej i dążącej wzwyż do doskonałości.

Kornie i ufnie kłeczyliśmy, starzy i młodzi, u stóp Matki Boskiej Bydgoskiej w przastarzej, drogiej sercu naszemu świątyni Farnej podczas solennej Mszy św. i wieczornego nabożeństwa majowego.

Sercem gorącym błagaliśmy Królową naszą, o stawiennictwo w sprawach i potrzebach nie tylko sodalicyj naszej, ale braci i siostr naszych, wszystkich członków szeroko rozgałęzionej rodziny mariańskiej. A czasy są takie, że potrzebują elity katolickiej, potrzebują jej wzoru, muszą oprzeć się na kimś silnym, mocnym, wyrobionym duchowo, wierzącym głęboko i niewzruszenie.

Sodalisy ani sodaliszka nie zadawalniają się przeciwnością katolicką.

Przez cały ciąg kilkuletnich dziejów, bo od roku 1563 począwszy, od pierwszego związku, który pod tchnieniem miłości Maryji powstał na ławie szkolnej kolegium jezuickiego w murach Wiecznego Miasta, sodalicyja mariańska rozrastała się zewnętrznie i doskonaliła wewnętrznie, aż nie rozwinęła się w potężne stowarzyszenie kościelne, które spośród wszystkich organizacji katolickich wytworzyło odrębny typ i osobne wśród nich zajęto miejsce z całą świadomością i głębokim zrozumieniem swego zadania i swego charakteru. Gdy cichy i świątobliwy ks. Jan Leunis, T. J., w r. 1584 kładł się na wieczny spoczynek w Turynie, mnóstwo już gniazd

mariańskich daleko poza granicami Włoch, aż po kraje północnej Europy, cieszyło się niebywałym powodzeniem.

Pierwszy z papieży, Grzegorz XIII w r. 1584 nadał sodalicyj rzymskiej, zwanej Prima Primaria, kanoniczną erekcję i „godność macierzy wszystkich sodalicyj, które by kiedykolwiek i gdziekolwiek powstały”. Najwyższym jej prawodawcą mianowany został każdorazowy Generał Zakonu ks. Jezuitów. W r. 1586 zezwolił papież Sykstus V na zakładanie sodalicyj poza uczącą się młodzieżą, na sodalicyje mężczyzn dorosłych i na nie też przenosił cały punkt ciężkości.

I już w zaraniu swych dziejów sodalicyje mariańskie przeciwstawiły się postępowi herezji i bezbożnictwa. Poważny historyk XVII wieku twierdzi, że duszą tzw. kontrreformacji były sodalicyje mariańskie, które przyczyniły się do niebywałego rozkwitu katolicyzmu.

W wieku XVII wiemy o sodalicyjach na tronie papieskim i cesarskim, mamy wśród nich królów, książąt, biskupów, hetmanów, możnych panów, artystów głośniejszych i uczonych wielkich, lecz i mieszczan i rzemieślników, a przede wszystkim zastęp świętych. Spośród świętych polskich najczęściej znani są: św. Stanisław Kostka i św. Andrzej Bobola.

W Polsce powstały sodalicyje z końcem XVI wieku i tak silnie z duchem narodu się złączyły, że chluba było zostać sodalisy Maryji.

Papież Benedykt XIV w r. 1751 zezwolił na zakładanie sodalicyj żeńskich, ale ostatecznie to wielka łaska w wieku XVIII, gdyż druga połowa tego stulecia nie sprzyjała rozwojowi dalszemu dzielnej i wiernej

gwardii Chrystusowej. Dopiero, gdy w r. 1854 papież Pius IX ogłosił dogmat Niepokalanego poczęcia Najśw. Maryji, rozpoznała się na nowo niezmiernie bujne życie na polu sodalicyjnym i trwa po dzień dzisiejszy.

Założony w r. 1902 miesięcznik „Sodalisy Marianus”, wychodzący obecnie w Warszawie u Ojców Jezuitów, służy gorliwie idei sodalicyjnej.

Sodaliska.

Zaopatrzenie w maski przeciw-gazowe.

Na liczne zapytania wyjaśnia się, że właściciele domów mieszkalnych (bloków) zamawiają maski przeciw-gazowe dla personelu organów obrony przeciwlotniczej domów (bloków), bezpośrednio w Zarządzie Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP w Toruniu (Ośrodek Propagandy i Sprzedaży LOPP) wpłacając jednocześnie do jego kasy tytułem zaliczki po 7,— zł od każdej zamówionej maski.

Kwoty te należy wpłacać na konto czekowe LOPP — Ośrodek Propagandy i Składnica Toruń Nr PKO 202.927.

Ludność nie pełniąc żadnej funkcji w organizacji oplg może być zaopatrzona w maski przeciw-gazowe analogicznie jak organa służb oplg domów (bloków) lub w maseczki prowizoryczne. Maseczki prowizoryczne są do nabycia w LOPP przy ul. Długiej 52 (tel. 36-70).

Zydowska loża „Humanitas” rozwiązana.

Władze zlikwidowały ostatecznie żydowską lożę masonską przy ul. Libelta. Loża „Humanitas” na zewnątrz uchodziła za stowarzyszenie charytatywne i mieściła się w gmachu rozwiązanej w zeszłym roku loży masonskiej. Likwidatorem loży został p. adw. Galuba.

Konkurs na stypendium z funduszu im. Adama Mickiewicza.

Zarząd okręgu lwowskiego TNSW ogłasza konkurs na jednorazowe stypendium z funduszu im. Adama Mickiewicza, istniejącego przy towarzystwie. O stypendium mogą się ubiegać wdowy i sieroty po nauzczytelach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami TNSW lub byłego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim.

Do podania, uzasadniającego konieczność ubiegania się o stypendium, należy dołączyć: a) dowód, że śp. mąż wzgl. ojciec starających się o stypendium należał do TNSW lub do b. Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, potwierdzony przez zarząd obecnego miejscowego koła TNSW i b) polecenie miejscowego koła, stwierdzające niezamierzony petentów i wysokość pobieranej pensji wdowej (sierociej).

Podania należy nadsyłać najpóźniej do 31 maja 1939 r. pod adresem: Zarząd okręgowy TNSW, Lwów, ul. Łyczakowska 5 I p.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet do O. K. zawiadamia wszystkie zrzeszone organizacje, że w związku z tygodniem propagandy P. W. K. do O. K. urządziła jedna z zrzeszonych organizacji „Związek Pań Domu” pokaz jednopotradowego masowego gotowania w kotłach wojskowych przy współudziale wojska, który będzie miał miejsce w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 16 na ul. Północnej, obok koszar pułku „Dzieci bydgoskich”. Dojazd ul. Gdańską autobusem. Uprasza się wszystkie członkinie o premialne przybycie. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w piątek, dnia 26 bm. od godz. 17 do 19 odbędzie się w Związku Pań Domu, ul. Jagiellońska 12 pokaz opakowania żywności na wypadek wojny.

— **Licytacja.** W sobotę, 27 bm. o godz. 10-tej na Nowym Rynku w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji żrebaka od klaczy wojskowej.

— **Z okazji imienin** swej przewodniczącej p. starościny Heleny Suskiej, ofiarowali członkowie Koła Rodziny Urzędniczej przy starostwie w Bydgoszczy w miejsce kwiatów 65 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Wtorek, 23 maja.



Wtorek, 23 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,00: Audycja dla szkół. 11,00: Audycja dla szkół. 11,15: Płyty. 11,30: Audycja dla poborowych. 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Audycja południowa. 15,00: „Straszne przygody Toffi”. 15,15: Skrzynka ogólna. 15,30: Muzyka obiadowa. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,08: Wiadomości gospodarcze. 16,20: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30: Pieśń rumuńska. 16,50: Konwalia. 17,00: Muzyka dwufortepianowa. 17,25: Wrota Wschodu. 17,35: Z pieśnią po kraju. 18,00: Piosenki (płyty). 18,30: Audycja dla robotników. 19,00: Koncert rozrywkowy. 20,00: Audycja dla wsi. 20,15: Koncert rozrywkowy. 20,35: Audycja informacyjna. 21,00: „Opowieść o Moniuszce”. 22,00: „Echa mocy i chwały”. 22,15: Recital skrzypcowy. 22,55: Przegląd prasy. 23,00: Ostatnie wiadomości. 23,05: Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA

8,10: Program na dzisiaj. 8,15: Płyty. 8,55:

Pogawędka dla kobiet. 11,15: Płyty. 14,00: 14,12: Płyty. 14,55: Wiadomości bieżące. 15,15: Rozmaitości. 18,00: Koncert solistów. 20,00: Poadanka rolnicza. 20,10: Chór kadetralny śpiewa. 22,55: Rezerwa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Marza”. 10,00: 11,15: Płyty. 13,00: Koncert rozrywkowy. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15: „Koziołek Matołek”. 18,00: Pogadanka społeczna. 18,10: „Mistrzowskie dialogi”. 18,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00: Rozmowa z rolnikami.

ZAGRANICA

Bratysława 19,30: Muzyka lekka. Bruksela flam. 20,00: Koncert radioork. Florencia. 20,30: Muzyka lekka i taneczna. Londyn Reg. 20,00: „Trubadur”, opera Verdiego. Radio Romania. 20,00: Koncert symf. Tallin. 20,10: Koncert chóru męskiego. Beromuenster. 21,50: Muzyka taneczna. Londyn Reg. 21,25: Muzyka taneczna. Budapeszt. 22,00: Muzyka cygańska. Kowno. 22,00: Muzyka taneczna. Kopenhaga. 23,10: Muzyka taneczna. Rzym. 23,15: Muzyka taneczna.

O większy kościół dla wojska.

Jako cywil może chodzić niepotrzebnie zajmować miejsce podczas Mszy św. w kościele garnizonowym, który jest przeznaczony dla wojska. Otóż w imieniu swym i zapewne wszystkich uczestników, chciałbym za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego” pisać o ścisłości i natłoku, jaki panuje podczas nabożeństwa w kościele garnizonowym.

Ciężkim zadaniem kościelnego jest cały czas napychać i tak stłoczyć wiernych, że żołnierze muszą swe czapki chronić przed zgnieceniem — a co dopiero mówić o ukłęknięciu! Gorsza sprawa gdy zakończy się nabożeństwo i jednym wyjściem wszyscy chcą się wydostać na powietrze.

Czy dla wojska naszego, które darzy my taką sympatią, — nie winniśmy dać możliwości wystąpienia nabożeństwa w swobodniejszych warunkach?

Dobrze byłoby, aby odprawiano nabożeństwa w nowej bazylice w rannych godzinach, albo należało by wykupić jeden z martwych kościołów ewangelickich w Bydgoszczy.

A. S.

Imponująca działalność Caritasu w Bydgoszczy

Z walnego zebrania Bydgoskiego Okręgu Caritas.

(ak) W ubiegły czwartek odbyło się doroczne walne zebranie Bydgoskiego Okręgu Caritas. Zagaił je prezes okręgu, p. mec. Smoczkiwicz, witając zebranych i dając w ogólnym zarysie charakterystykę dokonanej w roku sprawozdawczym pracy. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przedłożył p. Łagocki sprawozdanie kasowe, po czym ks. dr. Łuczak, dyrektor okręgu bydgoskiego, przedstawił zebranym szczegółowy obraz działalności Caritasu na terenie bydgoskim.

Sprawozdanie z działalności bydgoskiego Caritasu za rok 1938-39 omówił na podstawie drukowanego tekstu dyrektor okręgowy, ks. dr. Łuczak. Akcja Caritas obejmuje najrozmaitsze dziedziny miłosierdzia. Idzie ona nasamprzód w kierunku krzewienia idei miłosierdzia chrześcijańskiego. Tym celem służyły ulotki, artykuły prasowe, pogadanki radiowe, kursy charytatywne, biblioteka podręczna. Członków liczył B. O. Caritas w roku sprawozdawczym 856, których składki roczne dały w sumie 22.034,15 zł. Na fundusze składały się jednak jeszcze liczne inne pozycje: sprzedaż bonów jałmużniczych (2.973,70 zł), kwesty uliczne, ofiary dorywcze, a przede wszystkim wykłady organizowane przez Koło Kultury Katolickiej, które z reguły czysty dochód z nich przelewało na potrzeby biednych (łącznie 6.292,49 zł), listy składkowe (2.276,35 zł), subwencje, Kolektura Loterii Klasowej itp. To też sam Okręg Bydgoski zebrał w roku sprawozdawczym imponującą sumę 50.960,11 zł. Do tego dochodzą sumy zebrane przez Wydziały Parafialne Caritasu, wynoszące sumę 30.076,60 zł. Dochody wynosiły razem 81.036,71 zł.

Na co wydatkowane zebrane pieniądze? Przede wszystkim na pewne stałe instytucje charytatywne, podlegające B. O. Caritas. A więc w pierwszym rzędzie na Tanią Kuchnię Caritas, która w okresie od 2 grudnia 1938 do 10 kwietnia r. wydała bezpłatnie 11.121 obiadów biednym. Dalej na akcję świetlicową organizowaną w „Azylu” przy ul. Jagiellońskiej 62. Młodzież męska przechodziła z inicjatywy Caritasu kurs modelarstwa lotniczego przeprowadzony z ramienia LOPP przez instr. Sobiechowskiego. Kurs ukończyło z świadectwami 18 osób, a 6 najpilniejszych z nich wręczył B. O. Caritas nagrody. Ponadto p. prof. Mrotek prowadził prace oświatowe. Kobiety i dziewczęta znalazły zatrudnienie przy pracach igliczkowych, a wykonane przez siebie swetry, pończochy, czapki i rękawiczki kursistki (33) mogły zatrzymać dla siebie. Opiekowała się nimi z ramienia Caritas instruktorka, p. Delikowa, współpracowała dzielnie pp. Wincentki par. farniej. Opiekował się Caritas dalej osobami, które znalazły pracę poza Bydgoszczą nie miały środków, by udać się na miejsce pracy. Na cele te wydatkowano 792,70 zł. Osobom ubogim udzielał p. mec. Szeszycki bezinteresownie porad prawnych. Szczególny nacisk kładł jednak B. O. Caritas na opiekę nad ubogą dźwiatwa. Do 4 ochronek caritasowych uczęszczało z góry 300 dzieci.

Z ramienia Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży dzieci te dożywiano przez cały okres zimowy, a nawet wiosenny. Ponadto Caritas dożywił szczególnie dzieci z Azylu. Nie szczędzono pieniędzy na odzież i obuwie dla dzieci. Latem organizował Caritas miesięczne półkolonie dla 110 dzieci w swoim ogrodzie przy ul. Szczecińskiej 8 i kolonie dla 15 dzieci w Slesinie, oraz umożliwił wyjazdy indywidualne na wioś 12 dzieciom. Razem korzystało z akcji kolonijnej 137 dzieci. W. P. Caritas na Bielawkach wysłał ponadto na półkolonie 25 dzieci. W rodzinach otrzymywało obiady 161 dzieci. Rozwinał się dzięki ofiarnej pracy p. W. Jankowskiego wydział opiekuńczy Caritas, który wykonywał opiekę czynną nad 101 dziećmi, kuratel nad 39 dziećmi, nieślubnymi i sierotami. Opiekun Wydziału stanął na z góry 83 terminach sądowych. Ściągnięto alimentów i rent sierocych na sumę 2.458,84 zł. Ogólny stan wypłat opiekuńczych obejmował sumę 2.268,65 zł. Ponadto subwencjonował Bydgoski Okręg Caritas stale swoje wydziały parafialne i inne organizacje charytatywne, przydzielając im łączną sumę 8.530 zł. Obok ofiar pieniężnych zebrał Caritas także wielką ilość ofiar w naturze i odzieży. Nie zaniebывano także opieki moralnej. W. P. C. opiekowały się 1.457 chorymi, sanowały małżeństw 49, przygotowały do normalnego życia religijnego 585 osób, dostarczyły książek i czasopism przeszło 15.000 egzemplarzy, załatwiły 282 spraw w urzędach. Do Komunii św. ubrały 441 dzieci, wydały odzieży 8.704 sztuk, wystarały się o pracę dla 333 osób, obdarzyły gwiazdką 1221 rodzin i 196 dzieci.

Razem Caritas Bydgoski wydatkował 79.083,63 zł. Nadwyżkę budżetową postanowiono przeznaczyć na kolonie wakacyjne dla biednych matek, którą już w najbliższych dniach organizuje Caritas w Topólnie dla przeszło 100 osób. Sucho sprawozdanie liczbowe nie może oczywiście objąć wszystkich ofiar i prac, których rejestrować nie podobna.

Od kilku lat zasięg pracy i jej intensywność wzrastają stale. Rezultat ten był możliwy dzięki sprawności zarządu i wszechstronnej pomocy, jaką Caritas zna-

lazł w siostrach parafialnych, organizacjach społecznych (Koło Kultury Katolickiej, Katolickie Koło Pań, Sekcja Charytatywna, Sod. Młodej Inteligencji, Misja Dworcowa, Stowarzyszenia św. Wincentego, Związek Lekarzy LOPP, miejscowej prasie, u kupców, przede wszystkim firmy Łuczkowski, Achtel, Bracia Schulz, Bacon Export Gniezno, Zrzeszeniu hurtowników branży rzeźniczej, w instytucjach bankowych K. K. O., władzach rządowych i samorządowych, najbezpieczniej zaś w Ks. Ks. proboszczach bydgoskich. Z uznaniem należy w końcu podkreślić życzliwość Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia, bowiem kierownik Studia Bydgoskiego, p. B. Nuszowski, umożliwił szeroką propagandę bydgoskiej akcji charytatywnej.

Potrzeby charytatywne pozostają nie mniej bardzo wielkie na terenie bydgoskim. Wysuwa się na pierwszy plan opieka nad młodzieżą rzemieślniczą żyjącą nieraz w bardzo ciężkich warunkach domowych. Opieki potrzebuje bezrobotna inteligencja, której sytuacja niejednokrotnie nie jest doprawdy do pozazdroszczenia, opieki potrzebuje szereg działaczek z czasów niewoli znajdujących się w opłakanych warunkach. W tym kierunku winna pójść dalsza akcja B. O. Caritas i w tym kierunku

pójdzie ona zdecydowanie. Bowiem zasadą pracy B. O. Caritas jest: utrzymać stan pracy dotychczasowej i rozbudować ją a równocześnie wkraczać na nowe pola działalności charytatywnej.

W dyskusji przedłożył asystent okręgu bydgoskiego, ks. kan. Schulz szereg projektów odnoszących się do dalszej pracy. Należy wprowadzić konta zapomogowe, które umożliwią wyłączenie z dobroczynności prywatnej wszelkie nadużycia. Należy rozszerzyć jeszcze akcję kolportażu dobrej prasy. Opieka nad zubożałą inteligencją wymaga na terenie naszego miasta zorganizowanej akcji. Mimo dużego wysiłku organizacji charytatywnych jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Pozory bowiem, że nie ma żebractwa, nie mogą usunąć samej rzeczywistości, która dowodzi, że bieda jest ogromnie wiele. Wreszcie należy z całą stanowczością zwalczać żebranie dzieci na ulicach pod jakakolwiek postacią.

Na interpelację pp. nac. Buczkowskiego, radcy Mencla, dyr. Weimannowej odpowiadał ks. dr. Łuczak i p. prezes Smoczkiwicz. W wyborach uzupełniających do zarządu weszli p. Stobiecki, p. sędzia Taczak, przedstawicielki Misji Dworcowej i Solidarności Młodej Inteligencji Zeńskiej. Zachęta do dalszej ofiarnej pracy zakończono zebranie.



Do końca maja nabywać można znaczki pocztowe Pomocy Zimowej. Nabywając je, pomagacie bezrobotnym i ich dzieciom.

Opady gradowe w roku 1939.

Z wiosną, gdy spod stających śniegów u-kazują się w świeżej zieleni lany oziminy, gdy poddmuchy ciepłych wiatrów gromadzą na niebie zwaly chmur polyskujące błyskawicą, nasuwa się rolnikom troska o los swych przyszłych plonów.

Zywiolowa katastrofa może bowiem zniweczyć w kilku godzinach cały ogrom trud i pracy złożony w łono ziemi.

Największe ryzyko przedstawia dla rolnika bezwzględna zależność od układu warunków atmosferycznych w danym okresie wegetacyjnym, a w szczególności niebezpieczeństwo burz gradowych. Spośród innych źródeł niekorzystnego oddziaływania na rozwój roślinności jedynie kłeska posuchy może poczynić spustoszenia w rozmiarach porównywalnych z stratami spowodowanymi opadami gradowymi.

Tak poważna zależność rentowności przedsiębiorstwa rolnego od zjawisk meteorologicznych nasuwa pytanie, czy wieloletnie zapiski i obserwacje dokonane w tej dziedzinie nie pozwalają wykonać pewnych wniosków co do okresowych natężeń opadów gradowych.

Na pytanie to nie można co prawda jeszcze dziś odpowiedzieć pewnikami lecz porównawcze zestawienia szkódowości gradowej w przeciągu dłuższego czasuokresu pozwalają wyciągać wnioski rzucające światło na to zagadnienie.

I tak wykazuje statystyka szczególnie silne natężenie szkód gradowych w latach 1895 do 1897, 1905 do 1910, 1916 do 1920, oraz 1927 do 1931, przy czym zaznacza się wybitny wzrost szkódowości w dwóch ostatnich okresach.

Szczególnie katastrofalne były lata 1916 do 1917 i 1928 do 1929.

Jeden rzut oka na te daty pozwala wysunąć przypuszczenie, że natężenie opadów gradowych waha się w ten sposób, że po 5 do 6 latach, w których zaznacza się wybitna szkódowość, następuje okres spokoju o tej samej długości, po czym znów natężenie wzrasta. Całkowity okres wynosi zatem średnio około 11 lat. Jeżeli zapytamy się, czy nie ma jakiego przyczynowego związku tego okresu gradowego z innymi zjawiskami w przyrodzie, to w pierwszym rzędzie nasunie się podobieństwo tego okresu 11-letniego do okresu występowania maksimum plam słonecznych.

Mianowicie systematyczne obserwacje powierzchni słońca wykazują okresy słabszej i silniejszej aktywności słońca, objawiającej się w głównej mierze w zmianie ilości plam dostrzeżonych w danym roku na jego powierzchni.

Okres tego zjawiska został ustalony na 11,2 lat i ostatnie okresy maksimum plam słonecznych przypadają na lata 1892 do 1895, 1902 do 1908, 1915 do 1918, 1926 do 1929.

Porównując te daty z podanymi powyżej okresami dużej szkódowości gradowej

dochodzimy do wniosku, że okresy te w przybliżeniu się pokrywają.

Należy zatem wnioskować, że wydatny wpływ na pewne zaburzenia w naszej atmosferze mają zjawiska zachodzące na centralnym ognisku naszego układu planetarnego.

Nasuwa się teraz pytanie, czy można z tych danych wysnuć przewidywania na dalszą przyszłość. Z pewnym zastrzeżeniem można na to pytanie odpowiedzieć twierdząco; mianowicie na podstawie właśnie przedstawionej okresowości opadów gradowych oraz zależności od zjawisk na słońcu, należy wnioskować, że czasokres o ca 11 lat późniejszy od ostatniego będzie znów szczególnie niebezpieczny dla rolnika. Ten okres ponownego nasilenia działalności słońca przypada na lata 1937 do 1940, więc również możnaby spodziewać się w tychże latach licznych opadów gradowych. Przewidywania te okazały się słuszne dla roku 1937 dla terenu całej Polski, natomiast rok ubiegły należy zaliczyć do wyjątkowo spokojnych, jeżeli ograniczyć się do terenu Wielkopolski i Pomorza. Oczywiście nie można z dostateczną pewnością odnosić tej prognozy do pewnego małego terenu, jak np. obszaru gminy, czy powiatu, gdyż materiał obserwacyjny, którym posługiwano się przy wyprzedzaniu tych okresów uzyskano z łącznej szkódowości zaobserwowanej na terenie całych państw, (w naszym przypadku Polski, Francji i Austrii) więc oczywiście tylko dla analogicznie wielkich obszarów mogą te spostrzeżenia służyć jako materiał porównawczy do przewidywań na przyszłość.

Zatem prawdopodobieństwo kłesk gradowych jest obecnie wielokrotnie większe niż przed kilku laty. Względnie słabe opady gradowe w roku ubiegłym nie mogą działać uspakajająco, gdyż w zjawiskach przyrody objawa się dążenie do wyrównywania skrajnych odchyleń, więc z dużą dozą prawdopodobieństwa spodziewać się można w roku bieżącym raczej wybitnie wzmoczonego natężenia opadów gradowych.

Rozważania powyższe winny być dla rolników przestroga, by szczególnie w roku bieżącym zabezpieczyli się przed kłeską gradową.

„Czerwoni” i żydzi będą rządzić w Skierniewicach, Grodnie i Białymstoku.

Wyniki wyborów do rad miejskich w ub. niedziele są następujące:

W Skierniewicach mandaty uzyskali: PPS — 15, Ozon — 3, Stronnictwo Narodowe — 3, żydzi — 3.

W Grodnie rozdział mandatów jest następujący: PPS — 14, Bund (socj. zyd.) — 9, Ozon — 10, Blok chrześc.-narodowy — 5, Blok żydowski — 2.

W Białymstoku: PPS — 6, Ozon — 12, Str. Narodowe — 6.

Prosimy starostwo w Swieciu o interwencję.

Nawiązując do korespondencji w numerze 116 „Dziennika Bydgoskiego” pt. „Jak to z igły Niemcy robią widły”, komunikujemy, iż Niemka Elfriede Dejde w Wałdowie pod Pruszczem w powiecie świeckim, do dzisiejszego dnia wybitych szymb nie wprawiała. Zaznaczamy, iż od dnia wybitcia szymb upłynęło już przeszło dwa tygodnie.

Społeczeństwo polskie jest tą propagandą antypolską oburzona do głębi i zwraca się za naszym pośrednictwem do starostwa w Świeciu z prośbą o interwencję i wydanie nakazu wprawienia szymb, tym bardziej, że skład Elfriede Dejde położony jest przy ruchliwej szosie. Nadmienić należy, że skład ten nie odpowiada wymogom sanitarnym. Przedsiębiorstwo E. D. składa się bowiem z dwóch ubikacji, z której jedna przeznaczona jest na skład spożywczy, a druga na lokal z wyszynkiem napojów alkoholowych niskoprocetowych, przy czym służy jednocześnie za mieszkanie właścicielki.

Dział społeczny.

Sprawa dodatku na mieszkanie dla nauczycielek zamężnych.

P. minister W. R. i O. P., W. Świętosławski, w związku z interpelacją pos. Edwarda Dudkiewicza z dnia 15 lutego 1939 r. w omawianej kwestii, przesłał do p. marszałka sejm. pismo, w którym wyjaśnia jak została rozwiązana sprawa dodatku na mieszkanie. Podany poniżej fragment listu określa szczegółowo warunki wypłacania dodatku:

„W porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Skarbu, wydałem dnia 4 marca 1939 r. okólnik nr 26 nr BP-4134/39, wyjaśniający władzom szkolnym niższych instancji, że, jeśli chodzi o czas od dnia przyjęcia przez skarb państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli, dodatek ten należy wypłacać nauczycielkom-mężatkom bez względu na to, czy mąż nauczycielki jest nauczycielem (kierownikiem) szkoły powszechnej i otrzymuje bezpłatne mieszkanie lub dodatek mieszkaniowy, czy też jest urzędnikiem państwowym czy komunalnym i korzysta z bezpłatnego mieszkania lub pobiera dodatek na mieszkanie.

Jeśli idzie o czas przed wejściem w życie ustawy z dn. 29 marca 1938 r. o przyjęcie przez skarb państwa dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 172) p. minister Spraw Wewnętrznych dnia 23 marca 1939 r. wydał okólnik nr SS 53/1-106 w analogicznym brzmieniu do wspomnianego wyżej okólnika Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Okólnikiem tym jednocześnie uchylony został okólnik Min. Spraw Wewnętrznych Nr 25 z dnia 20 lutego 1939 r.”

Chleb dla Polaków.

W wiekszym mieście (23.000 mieszkańców) na Wołyniu potrzeba składu kapeluszy damskich, składu kolonialnego, czapnika, fryzjera i zegarmistrza-jubilera. Również brak skupu jaj.

Potrzebny ślusarz, specjalista na wykroje do prac precyzyjnych ewentualnie jako współnik z kapitałem. Potrzebni są: fachowcie do mleczarni, do składu kolonialno-spożywczego, oraz do prowadzenia restauracji-jadłodajni. Wymagana kaucja. W. C. O. P. potrzeba: przedsiębiorstwa przetwórczego, lepszej cukierni, składu porcelany i szkła, żelaza i materiałów budowlanych, stolarni i piekarni.

Informacji udziela centrala Związku Polskiego — Poznań, ul. Skarbova 5.



Do Sadek. „Sprostowanie”.

Sturtzlów wprost prosiło się o uwagi. Mogliśmy się w tym przypadku nie kierować ustawą prasową, lecz przyznanie się ich częściowe do winy — było cenne. Wiadomo, „serce prowadziło pióro” pani Teodory, jeżeli na adresie do Wysokiej mylnie dopisała „Deutschland”. Od kiedy to używa się do oznakowania cementu takich dziecińczych terek? Ludendorff ze swoimi zamiarami wyciśnięcia z okupowanej Polski... ostatniego rekruta, budzi w nas nie miłe wspomnienie, zatem ta rzecz wcale nie jest błaża, jak się to państwu Sturtzlów wydaje.

Ciekawemu. B. prezydent policji berlińskiej Grzesiński (Niemiec) przebywa jako uchodźca w Anglii. Musiał uciekać z Niemiec, ponieważ zamieszany był w aferę żydów Szklarza i Barmata, którzy przy dostawach dla socjalistycznego wówczas magistratu berlińskiego dopuścili się olbrzymich oszustw.

S. W. Pierwsza mobilizacja niemiecka na wschodzie została przeprowadzona w listopadzie i grudniu 1912 r., do wybuchu wojny doszło dopiero po 19 miesiącach.

P. Olszańska. Prosimy o przybycie do redakcji naszego pisma (ul. Pomorska 12) celem odebrania odpowiedzi na zapytanie dot. porady prawnej.

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 6-tej rano zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek s. p.

Ignacy Pankanin

kupiec

w 70-tym roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina

Więcbork, Koronowo, Toruń, Bydgoszcz, Gdańsk-Wrzeszcz, Potulice, Tuchola, 22 maja 1939.

Ekspozycja zwłok do kościoła odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 9,30 rano a pogrzeb po nabożeństwie żałobnym. (4724)

Dnia 19 maja zmarł opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, ojciec i teść s. p.

Antoni Izydorczak

w wieku 76 lat, o czym donosi w smutku pogrążona

Żona, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 maja o godzinie 10-tej z kaplicy nowofarnei. Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się w środę 24 maja o godzinie 9-tej w kościele Serca Jezusa. (4710)

Natychmiast poszukujemy
nastawiaczy automatów systemu Boechler'a
(części toczone). Wynagrodzenie według umowy.
Oferty pod „20,109” do Biura Ogłoszeń „Par”
Bydgoszcz, R. Dmowskiego 12. (n-4625)

Interes zbożowy

biura, śpiacze, obszerne ubikacje od zaraz do wynajęcia. K. Piotrowski, Kruszewica, Rynek 11, telefon 19. (n-4600)



**Leżaki
Meble ogrodowe
J. MUSOLFF**
T z o. p. n-3682
BYDGOSZCZ
ulica Gdańska 7.
n-4628)

Numer akt: Km. 113/38 i 138/39

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 142 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lipca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Antoniego Kozłikowskiego w Wyrzysku dział, przez opiekuna Jana Orlińskiego w Wyrzysku nieruchomości położonej w mieście Wyrzysku, a stanowiąca: narożny dom z przybudową i boczny dom pobudowane z cegły palonej, podwórze i ogród w obszarze 0,37,93 ha, oraz budynki gospodarcze, tudzież inne przynależności szczegółowo wskazane w opisie z dnia 23 września 1938 r. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną Wyrzysk tom VI l. 193 która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 19.619,10, cena zaś wywołania wynosi złotych 14.714,33. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.961,95, oraz przedłożyć zezwolenie Starostwa Powiatowego w Wyrzysku i Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego na nabycie nieruchomości. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 128 sala nr 12.
Wyrzysk, dnia 17 maja 1939 r.
Komornik Rostek.

Km. IV. 596 i 7/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV, Antoni Bączynski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Sniadeckich nr 39, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 maja 1939 r. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do małż. Franciszka i Ludwiki Strączkowskich. 1) o godzinie 10-tej w firmie „C. Hartwig” S. A. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr 54, składających się z samochodu osobowego marki „Steyr” dwóch rowerów męskich, trzech wózków ręcznych, dwóch wag, transmisji, 7 stołów, 2 koźłów, płyty do stołu, kosza ze śrubami, maszyny do krajania wafli, maszyny do walcowania wafli, maszyny do walcowania cukierków, maszyny do krajania wafli zape-dem elektr., maszyny do robienia ciasta na wafle o zapędzie elektr. i maszyny do bicia masy wafłowej oszacowanych na 1.540,— zł. 2) o godzinie 11-tej w Bydgoszczy przy ul. Sniadeckich nr 57, składających się z kasy rejestracyjnej „National”, aparatu do parzenia kawy, fortepianu marki „Jähne”, maszyny do szycia, radioaparatu, 5 stołów z płytami marmurowymi, szafy do pieczywa, woza piekarskiego na gumowych kołach, maszyny do dzielenia bułek, różnych maszyn piekarskich, urządzenia domowego, lisa srebrnego, garderoby meskiej i różnych innych przedmiotów oszacowanych na sumę 4.300,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1939 r.
n-4629) Komornik (—) A. Bączynski

Dywany, firany chodniki, obicia meblowe

poleca
„DEKORA”
Gdańska 22, tel. 32-26
szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan. 15647

Sprzedam tanio

umeblowanie 4 pokojowe, radio, porcelanę szluczną, lampę kwarcową Vita lux, protos. (n-4544)
ul. Sowińskiego 4
tel. 36-27

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA
TAPETY
wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet. Jezuicka 16. n-2852

SPRZEDAŻE
Urządzenie
do składu kolonialnego sprzedam bardzo tanio. Sieroca 24, m. 3. (4712)
Setery
młode, rasowe 25 zł sztuka. Zamojskiego 21/3. 4697
Sprzedam
sypialkę dębową, używaną. Karłowicza 15a, lewa boczna Wesołej. 4707

KUPNA
Domek 4711
kupię wpłaty 7.000, przejmę hipotekę. Lubelska 23/1.
Westfalke 4719
kupię. Pomorska 57/5.
Piekarz-cukiernik
pozamiejscowy potrzebny zaraz. Szubińska 21. (4718)
Kupię 4723
traktor „Lanza”. Oferty z dokładnym opisem i ceną przyjmuje Jan Müller, Mała Słońca pow. Tezew.
Sprzedam
regał. Zduny 13-2. (f5552)
Kucharka
(kucharz) samodzielna, pilna, z całym utrzymaniem natychmiast potrzebna Adres Dzień. f5553

Repertuar kin bydgoskich:
APOLLO: „Walka o szczęście” oraz nadprogram.
BALTYK: „Władcy dżungli” oraz nadprogram.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Skłamałam” z Smosarską i „Dorożkarz Nr 13”
KRYSTAL: „Dama z Malakki” oraz nadprogram”.
LIDO: „Kadeeci Marynarki” premiera, oraz nadprogram.
MARYSIENKA: „Mała Miss Broadway” z Shirley Temple i najnow. tygod.

POSADY WOLNE
Gorzelnik
kawaler, poszukiwany na stałą posadę. Oferty do Dziennika pod „Dobry praktyk”. 4703
Czeładnik
samotny, do samodzielnego prowadzenia zakładu krawieckiego, zaraz potrzebny. Dygulska, Świecie, Wodna 4. n-4601
Młode
bernardyny na sprzedaż. Dworcowa 80 I piętro. (f5451)
służąca
potrzebna od zaraz do restauracji „Gastronomia” ul. Dworcowa 19. f5556
Brakarz
do kontroli na warsztacie obróbki mechanicznej potrzebny. Zgłoszenia przesyłać do Państwowych Zakładów Lotniczych w Rzeszowie. n-4627

Przedsiębiorstwo przemysłowe w Lublinie
angażuje wykwalifikowanych n-4509
kreslarzy - konstruktorów
z kilkuletnią praktyką fachową. Warunki pracy do omówienia. Oferty z dokładnym życiorysem składać pod adresem
Lublin-Elwies.
Panienka f5559
do obsługi gości, siła uczciwa i wpracowana. Zgł. Jadłodajnia „Bydgoszczanka” Herm. Frankego 5.
Tapicer-siodlarz
młody lecz biegły w swym zawodzie potrzebny. Waclawski, Wełniany Rynek nr 1. 4725
Chłopiec
do posyłek potrzebny. Grześkowiak, Król. Jadwigi 8. f5549
Fryzjerka f5551
potrzebna. Gdańska 111.
Dziewczyna f5558
do sprzątnięcia i dziecka, dokładna, predka zaraz potrzebna. Kopernika 7/3.

Uczeń
z ładnym charakterem piśma potrzebny od zaraz. Józef Kasztelan, Chełmno (Pomorze), Hurtowy i detal. handel towarów kolonialnych. n-4626
Dziewczyna
dobre gotowanie, bardzo czysta, uczciwa, potrzebna. Dobra pensja. Gdańska 86, parter. 4714
Fryzjerka 4713
potrzebna na stałe. Wróblewski, Wełn. Rynek 11.
Dobry
spodniarz miarowi, podreźniarki zaraz. Marcinkowskiego 9-9. 4721
Młodsza
dziewczyna potrzebna. Skwarna 7-3 przy Nakiełskiej. 4726
Chłopiec
do rozwinięcia chleba od zaraz potrzebny. Zgłosz. Niedźwiedzia 9. 4720
Szwaczki
potrzebne. Kozłowska, Sniadeckich 47 II p. f5563
Uczeń
blacharski może się zgłosić zaraz. Fr. Badziński, mistrz blacharski, Gdańska 26. f5562

POSADY POSZUKUJĄ
Gospoia 4719
religijna, dobrego charakteru, starszego wieku, z Poznańskiego, rok szkoły gospodarczej, 5 lat praktyki, poszukuje posady od 1. 6. lub później, najchętniej u bezdzietnego małżeństwa, także innej posady. Oferty Dz. „Gospoia”

Uczeń
z ładnym charakterem piśma potrzebny od zaraz. Józef Kasztelan, Chełmno (Pomorze), Hurtowy i detal. handel towarów kolonialnych. n-4626
Dziewczyna
dobre gotowanie, bardzo czysta, uczciwa, potrzebna. Dobra pensja. Gdańska 86, parter. 4714
Fryzjerka 4713
potrzebna na stałe. Wróblewski, Wełn. Rynek 11.
Dobry
spodniarz miarowi, podreźniarki zaraz. Marcinkowskiego 9-9. 4721
Młodsza
dziewczyna potrzebna. Skwarna 7-3 przy Nakiełskiej. 4726
Chłopiec
do rozwinięcia chleba od zaraz potrzebny. Zgłosz. Niedźwiedzia 9. 4720
Szwaczki
potrzebne. Kozłowska, Sniadeckich 47 II p. f5563
Uczeń
blacharski może się zgłosić zaraz. Fr. Badziński, mistrz blacharski, Gdańska 26. f5562

POSADY POSZUKUJĄ
Gospoia 4719
religijna, dobrego charakteru, starszego wieku, z Poznańskiego, rok szkoły gospodarczej, 5 lat praktyki, poszukuje posady od 1. 6. lub później, najchętniej u bezdzietnego małżeństwa, także innej posady. Oferty Dz. „Gospoia”

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

DACH NAD GŁOWĄ
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr
Pokój f5399
kuchnią wynajmę kulturalnej osobie. Jodłowa 4.
Mieszkanie 4715
5 pokoi komfort. Jagiellońska 28-8.
2 pokoje 4715
kuchnia. Wiadomość Król. Jadwigi 29/6. f5557
Siedmiopokojowe 4715
komfortowe, I piętro. Gdańska 22. f5555
MIESZKANIA SZUKA
Pokój 4706
kuchnią wynajmę urzędnik kol. pół roku z góry. Oferty Dz. „Państwowy”
POKOJU POSZUKUJĄ
Pokoju
umeblowanego używanym kuchni poszukuje małżeństwo bezdzietne bezwzględnie słoneczne. Oferty do filii pod „Stały płatnik”. f5561
POKOJE WOLNE
Pokój 4709
umeblowany, osobne wejście. Sw. Floriana 9/6.

Pokój
słoneczny utrzymaniem, także przyjeżdżnym. Gdańska 55-4. f5550
Umeblowany
Piotra Skargi 13-2. (f5545)
DZIERŻAWY
Karczmę 4634
4 morgi roli, duży sad owocowy, jedyna wiosce, sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Karczmę”.
Lokale
suche około 500 m² powierzchni, na biura i magazyny poszukujemy. Zgłoszenia pod „Hurtownia” do Dziennika Bydgoskiego. (4643)
Kuźnię
z mieszkaniem wydzierżawi od 1. VI. Gromada, Dąbrówka Nowa. (4708)
Skład 4716
wynajmę. Jagiellońska 28.
RÓŻNE
Zagraniczne
i krajowe żurnale mód na czerwiec i lato nadeszły. Księgarnia Gieryna, Pl. Teatralny. (4577)
Jasnovidzące
Medium Nuhda otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawiłe sprawy!!! Wybiera numery loteryjne w transie medialnym — powie kiedy, ile, czy w ogóle wygrasz!!! Podaj datę urodzenia — 65 groszy na porto. Medium Nuhda, Kraków, Bonerowska skrytka pocztowa 740. 4268
Mam
pracę w zawodzie handlowym dla inteligentnych obywateli gdańskich tak mężczyzny jak i kobiety. Zgłoszenia pod „Polhand” do filii Dziennika Bydgoskiego. n-4224
Zgubiono
w lesie rynkowskim aparat fotograficzny (Agfa Billy Record) z futerałem. Uczciwemu znalazcy wysokie wynagrodzenie. Zgł. Dworcowa 98-2. 4727

Zgubiono n-4623
kapsułkę od koła samochodowego. Oddać St. Jabłonowski, Dworcowa 7.
Unieważnia się
legitymację służbową wystawioną przez Dyrekcję Elektrowni Miejskiej dnia 17 czerwca 1938 r. nr E 0140 na nazwisko i imię Surma Sylwester, gdyż wymieniony przestał być pracownikiem Elektrowni Miejskiej z dniem 6 maja 1939 r. Zarząd Miejski w Bydgoszczy Elektrownia. (n-4615)
Zupełnie
bezpłatnie!!! — otrzymasz klucz do Nowego Życia, Dobrobytu, Swiata słowa!!! Studio Mediumiczno-Astro-Grafologiczne „Paldini” rozwiąże zagadkę Twojej przyszłości, wybierze Ci szczęśliwy numer gwarantując wygrana. Osiągniesz szczęście, zadowolenie, miłość pożądaną osoby, sposób zwyciężania wrogów. Podaj zaraz datę urodzenia, załącz 1 złoty znaczkiem na koszty przesyłki Adresować: Studio „Paldini” Kraków, Tomaszka skrytka 652. n-4566
Natychmiast
odzwyczaś się palenia, stosując moją metodę. Zwycięzysz!!! znając swój horoskop. Szczęśliwy numer losu — gwarantując wygrana — przyniesie Ci dobrobyt. Zdobędziesz pożądaną miłość. Nadesłać zaraz datę urodzenia, pełne imię i nazwisko. Adresować: Jasnowidz Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. n-4345
Nie tylko (n-4618
w Bydgoszczy można smacznie zjeść ale i w Restauracji w Oplawcu.

MATRYMONIALNE
Usytuowany
40-ka, właściciel dochodowego przedsiębiorstwa poszukuje odpowiedniej partnerki życiowej z zamiłowaniem do kupiectwa i mniejszym kapitałem. Oferty poste restante pod „J. A.” Małe Czyste. (4624)
Panna
przystojna z dobrej rodziny, posiadająca 6.000 zł, wyprawę, wyjdzie za urzędnika. Oferty filia Dziennika „Lat 36”. f5560

GRAFOLOG MA CIĘŻKIE ŻYCIE.



— Proszę mi coś powiedzieć na podstawie tego pisma o charakterze mojej narzeczonej.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr., dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związków Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: i gospodarczą: Stanisław Nowakowski; politykę zagraniczną: mgr. Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza dział kobiecej i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; dział sportowy Edmund Klessa; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Ładysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zeiska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.